

# Henryk Krawiec

---

## Cukrownia i Rafineria „Lublin” podczas II wojny światowej i niemieckiej okupacji (1939–1944)

---

Rocznik Lubelski 37, 122-150

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HENRYK KRAWIEC  
Lublin

## Cukrownia i Rafineria „Lublin” podczas II wojny światowej i niemieckiej okupacji (1939–1944)

Lubelska fabryka cukru wybudowana została w 1895 r. przez założone rok wcześniej Towarzystwo Udziałowe Cukrowni „Lublin”<sup>1</sup>. Wielokrotnie reorganizowana, rozbudowywana i modernizowana prowadziła nieprzerwanie produkcję do kampanii 2007/2008.

Ważna rola, jaką zakład pełnił w życiu społeczno-gospodarczym regionu na przestrzeni przeszło stuletniego okresu funkcjonowania, uzasadnia potrzebę analizy i odtworzenia jego dziejów<sup>2</sup>. Treścią prezentowanego artykułu jest działalność cukrowni w warunkach II wojny światowej i niemieckiej okupacji, poczynając od wybuchu konfliktu zbrojnego we wrześniu 1939 r. do „wyzwolenia” Lubelszczyzny w lipcu 1944 r.

Opracowanie podjętego zagadnienia było możliwe dzięki dość dobrze zachowanym, choć niekompletnym, materiałom archiwalnym. W ustaleniu kwestii plan-tatorskich pomocna okazała się dokumentacja Związku Zawodowego Cukrowni przechowywana w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Cenne dane odnośnie składu władz cukrowni wniosły księgi hipoteczne przechowywane w Archiwum Sądu Rejonowego w Lublinie. Kluczowe znaczenie dla zbadania stanu zniszczeń wojennych, bazy surowcowej, produkcji i zbytu, rezultatów ekonomiczno-finan-sowych, spraw pracowniczych zakładu miały akta Cukrowni i Rafinerii „Lublin” oraz Przedsiębiorstwa Państwowego „Cukrownie Lubelskie”, zgromadzone w Archiwum Państwowym w Lublinie, a także dokumenty fabryczne znajdujące się w Archiwum Zakładowym Cukrowni „Lublin”.

---

1 Po wybudowaniu rafinerii w 1910 r., Towarzystwo Udziałowe przekształciło się w Towarzystwo Akcyjne Cukrowni i Rafinerii „Lublin”, które przemianowano w 1921 r. na Spółkę Akcyjną Cukrowni i Rafinerii „Lublin”. W takich ramach organizacyjno-prawnych fabryka funkcjonowała do zakończenia II wojny światowej.

2 Przeszłości lubelskiej fabryki cukru została poświęcona praca doktorska na temat: „Cukrownia „Lublin” w latach 1894–1989. Studium z dziejów zakładu przemysłowego w regionie rolniczym”, napisana przez autora niniejszego artykułu w Zakładzie Historii Gospodarczej UMCS w Lublinie, pod kierunkiem dr. hab. Bronisława Mikulca, prof. UMCS, mps, Lublin 2004.

## Polityka gospodarcza Niemiec wobec Generalnego Gubernatorstwa i Lubelszczyzny po wrześniu 1939 r.

Agresja Niemiec i ZSRR na Polskę we wrześniu 1939 r. zmieniła zasadniczo warunki funkcjonowania gospodarki w kraju. Kiedy trwały jeszcze walki okrążonych polskich ugrupowań wojskowych i ośrodków oporu, 28 września najeźdźcy podpisali w Moskwie dwustronny układ o przyjaźni i granicach, na mocy którego podzielili terytorium Polski wzdłuż rzek: Pisa-Narew-Bug-San. Tym samym przedwojenny obszar województwa lubelskiego znalazł się w niemieckiej strefie okupacyjnej. Niespełna miesiąc później (26 X 1939) utworzono Generalne Gubernatorstwo (GG), w którego skład weszły ziemie polskie nie włączone bezpośrednio do III Rzeszy. Obejmowało ono cztery dystrykty: krakowski, lubelski, radomski i warszawski, a od 1 sierpnia 1941 r. także galicyjski. W granicach dystryktu lubelskiego znalazło się 11 powiatów, w tym jeden miejski Lublin i 10 powiatów ziemskich: bialski, biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, krasnostawski, janowski (później kraśnicki), lubelski, puławski, radzyński i zamojski<sup>3</sup>. Do czasu zaprowadzenia administracji cywilnej, władzę na opanowanym obszarze sprawował niemiecki Zarząd Wojskowy. Polityka hitlerowskich Niemiec prowadzona na okupowanych ziemiach zaprzeczała normom prawa międzynarodowego<sup>4</sup>. Główne działania w stosunku do GG i Lubelszczyzny wyznaczały dwie tendencje. Władze administracyjne dążyły do podporządkowania i wykorzystania potencjału gospodarczego oraz ludzkiego okupowanego terytorium dla potrzeb armii i III Rzeszy. Natomiast władze NSDAP, SS i policji zmierzały do przesładowania, terroru, germanizacji i eksterminacji ludności<sup>5</sup>. Przyjęte założenia realizowano zależnie od warunków istniejących na danym terytorium i od sytuacji na frontach.

Okupacja przybrała specyficzny charakter w dystrykcie lubelskim. Zdaniem Zygmunta Mańkowskiego, na ową specyfikę złożyło się m.in. położenie geograficzne tego obszaru, jego gospodarka oraz powszechny opór i nieposłuszeństwo miejscowej ludności wobec najeźdźcy<sup>6</sup>. Istotne znaczenie dla Niemców miał sam Lublin, który był najdalej wysuniętym na wschód ośrodkiem gospodarczym i politycznym okupowanych ziem<sup>7</sup>.

W polityce gospodarczej III Rzeszy wobec GG i Lubelszczyzny możemy wyodrębnić cztery okresy<sup>8</sup>. W pierwszym, trwającym od początku okupacji do połowy

3 W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 248.

4 W świetle IV konwencji haskiej z 1907 r., którą podpisały także Niemcy, okupant nie posiadał na zajęтым terytorium władzy ustawodawczej. Zobowiązany był natomiast do zachowania dotychczasowych miejscowych praw, poszanowania życia i honoru jednostek, własności prywatnej, utrzymania porządku i życia społecznego. Rekwizycje były dopuszczalne jedynie na użytek okupacyjnej armii. Zob. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 585.

5 J. Ciempielwski, I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Dzieje gospodarcze świata do roku 1980*, Warszawa 1985, s. 526; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 397-603; Z. Mańkowski, *Lata wojny i okupacji 1939-1944*, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 825.

6 *Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie 1939-1944*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1988, s. 12.

7 J. Kasperk, *Kronika wydarzeń w Lublinie w okresie okupacji hitlerowskiej*, Lublin 1983, s. 36.

8 W. Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939-1944*, Warszawa 1946, s. 126-131; T. Kłosiński,

1940 r., realizowano plan „odprzemysłowienia” ziem polskich i przekształcenia ich w obszar typowo rolniczy oraz miejsce pozyskiwania taniej siły roboczej dla Niemiec<sup>9</sup>. Był to okres intensywnej – aczkolwiek niezbyt jeszcze skoordynowanej – eksploatacji kraju, wywozu surowców, urządzeń przemysłowych<sup>10</sup>, a także ludzi do pracy w III Rzeszy<sup>11</sup>. Przystąpiono wówczas do konfiskaty mienia, przejmowania przez rząd GG zakładów przemysłowych, wymiany ich kierownictwa, likwidacji polskich instytucji kredytowych, itp.<sup>12</sup> Nadzorowi niemieckiemu poddane zostały wielkie majątki ziemskie<sup>13</sup>. Wtedy też podporządkowano władzom okupacyjnym instytucje polskiego samorządu gospodarczego (w tym Związku Zawodowego Cukrowni i Spółki Handlowej Cukrowni), a od marca 1941 r. zastąpiono je placówkami niemieckimi<sup>14</sup>. Lubelszczyzna miała pełnić względem GG rolę aprowizacyjną<sup>15</sup>.

Z uwagi na niskie uprzemysłowienie regionu, w którym dominowała wytwórczość rolno-spożywcza<sup>16</sup>, przemysł tutejszy – w odniesieniu do innych dystryktów – ucierpiał w mniejszym stopniu. Duże natomiast straty odnotowano w rzemiośle i handlu<sup>17</sup>.

Zwrot w polityce Niemiec wobec GG nastąpił po kapitulacji Francji (czerwiec 1940). Wówczas III Rzesza zaczęła traktować ziemie polskie jako swoje trwałe zaplecze rolnicze i przemysłowe. Stopniowo więc okupanci odchodzili od demontażu zakładów przemysłowych<sup>18</sup> i podjęli starania o możliwie najlepsze wykorzystanie miejscowych zasobów poprzez prowadzenie badań nad gospodarką tego obszaru<sup>19</sup>, przebudowę ustroju rolnego na wzór niemiecki, wprowadzenie systemu kontyngentowego w rolnictwie<sup>20</sup>, inwestycje, rozbudowę i modernizację sieci dróg, kolei oraz prace melioracyjne i wodne<sup>21</sup>. W dziedzinie rolnictwa władze okupacyjne działały na rzecz poprawy nawożenia gleb<sup>22</sup>. Do GG dostarczono też z Niemiec wiele tysięcy maszyn i narzędzi rolniczych oraz kilkadziesiąt tysięcy ton kwalifiko-

*Polityka przemysłowa okupanta w Generalnym Gubernatorstwie*, Poznań 1947, s. 90-93; *Zarys gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, red. S. Arnold, Warszawa 1970, s. 707.

9 J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, Warszawa–Łódź 1997, s. 330.

10 *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. 3, red. S. Arnold, Warszawa 1970, s. 708.

11 Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 644; R. Moszyński i L. Policha, *Lublin w okresie okupacji (1939–1944)*, Lublin 1947, s. 185.

12 *Dzieje cukrownictwa w Polsce*, red. Cz. Łuczak, Poznań 1981, s. 202.

13 Taka polityka spowodowała w 1940 r. spadek produkcji przemysłowej GG względem stanu przedwojennego o 70%. Zob. A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1998, s. 354 i 356.

14 *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 203. W Krakowie utworzona została Główna Izba Gospodarcza, posiadająca swoje odpowiedniki w dystryktach i powiatach. Zob. Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 567.

15 J. Kasperek, *op. cit.*, s. 54; Z. Mańkowski, *Lubelszczyzna w latach drugiej wojny światowej*, „Rocznik Lubelski” 1969, t. 12, s. 16.

16 P. Karpiuk, *Życie gospodarcze Polski z okresu PKWN*, „Rocznik Lubelski”, 1964, t. 7, s. 51 i 52.

17 Cz. Madajczyk, *Lubelszczyzna w polityce okupanta*, „Zeszyty Majdanka” 1967, nr 2, s. 17.

18 *Idem*, *Polityka III Rzeszy...*, s. 563.

19 „Nowy Głos Lubelski” 1944, nr 20, s. 3; Cz. Rajca, *Walka o chleb 1939–1944. Eksploatacja rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 1991, s. 17.

20 System kontyngentowy zaczęto wprowadzać już na początku 1940 r. Zob. Z. Mańkowski, *Hitlerowskie więzienie...*, s. 21.

21 J. Skodlarski, *op. cit.*, s. 334.

22 W roku 1940/41 zużycie nawozów sztucznych w GG wzrosło o 100-250%. Zob. *ibidem*, s. 339.

wanego ziarna siewnego i sadzeniaków<sup>23</sup>. W celu uzupełnienia strat w inwentarzu hodowlanym, poniesionych podczas kampanii wrześniowej, sprowadzono z innych krajów okupowanych wiele tysięcy sztuk zwierząt gospodarskich<sup>24</sup>. Mimo tych działań nie udało się odbudować hodowli do poziomu sprzed 1939 r.

W okresie przygotowań III Rzeszy do wojny z ZSRR, wzrosło znaczenie strategiczne GG. Wtedy to szczególną rolę aprowizacyjną przypisano przygranicznemu dystryktowi lubelskiemu<sup>25</sup>, gdzie Niemcy koncentrowali wojska i budowali umocnienia fortyfikacyjne. Po ataku Niemiec na ZSRR (22 VI 1941) GG stało się obszarem przyfrontowym, a następnie przejściowym (między III Rzeszą a Wschodem)<sup>26</sup>. Aby zapewnić zaopatrzenie walczącym wojskom, władze niemieckie podjęły działania zmierzające do intensyfikacji produkcji na okupowanych ziemiach. W tym celu zwiększono dostawy węgla, surowców, maszyn oraz innych środków produkcji niezbędnych w tutejszym przemyśle i rolnictwie.

Niepowodzenia wojsk hitlerowskich na froncie wschodnim (1942/1943) oraz bombardowania przez państwa zachodnie obiektów przemysłowych w Niemczech wpłynęły na pogorszenie sytuacji gospodarczej III Rzeszy, co pociągnęło za sobą kolejną zmianę w polityce władz okupacyjnych wobec GG. W obawie przed narastającymi nalotami alianckimi przystąpiono do dekoncentracji przemysłu Rzeszy, przenosząc na ten obszar część produkcji wojennej<sup>27</sup>. Wówczas niemiecka gospodarka zaczęła odczuwać poważne braki surowców i ludzi do pracy, a także trudności aprowizacyjne. Aby temu zaradzić, władze okupacyjne wprowadziły reglamentację surowców i kontrolę ich zużycia, wyznaczały normy produkcyjne, nasiliły rekwizycje produktów rolnych<sup>28</sup>, przeprowadzały łapanki i wywóz ludności na roboty przymusowe do Niemiec<sup>29</sup>. W imię racjonalizacji przemysłu podjęto akcję likwidacyjno-scaleniową, polegającą na eliminacji małych zakładów wytwórczych i łączeniu dużych przedsiębiorstw przemysłowych<sup>30</sup>. Akcja ta doprowadziła do zamknięcia 67% warsztatów rzemieślniczych i 20% zakładów przemysłowych<sup>31</sup>.

Od początku 1944 r., w następstwie ofensywy Armii Czerwonej, obszar GG, a zwłaszcza Lubelszczyzny, ponownie znalazł się w strefie przyfrontowej, co zapoczątkowało kolejny, bardzo trudny okres dla tutejszej gospodarki. Wycofujące się władze i wojska niemieckie ewakuowały ważne – z punktu widzenia prowadzonych działań wojennych – zakłady przemysłowe, dokonywały masowych rekwizycji, grabieży mienia, wywozu maszyn i urządzeń<sup>32</sup>. W rejonach walk stosowały

23 *Ibidem*; *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 204.

24 Kampania wrześniowa spowodowała ubytek 20-40% bydła, 33% koni, 50-60% trzody chlewnej. W I. 1939-1943 Niemcy sprowadzili do GG 10 tys. sztuk bydła, 84 tys. świń i 46 tys. owiec. Zob. J. Skodlarski, *op. cit.*, s. 341.

25 Z. Mańkowski, *Hitlerowskie więzienie...*, s. 16.

26 T. Klośński, *op. cit.*, s. 92.

27 *Ibidem*, s. 90.

28 *Ibidem*, s. 92.

29 Na Lubelszczyźnie do czerwca 1943 r. wysiedlono ponad 100 tys. osób, a na roboty do Niemiec wywieziono około 112 tys. ludzi, tj. 5,51% mieszkańców dystryktu lubelskiego, w tym z miasta Lublina – 3,5%, natomiast z powiatu lubelskiego – 2,18%. Zob. Cz. Madajczyk, *Lubelszczyzna w polityce okupanta...*, s. 17.

30 *Ibidem*, s. 569.

31 J. Skodlarski, *op. cit.*, s. 332.

32 *Ibidem*, s. 93.

taktykę spalonej ziemi<sup>33</sup>. Trudną sytuację pogłębiały rekwizycje dokonywane przez wkraczającą Armię Czerwoną. Wszystko to dezorganizowało życie gospodarcze interesującego nas obszaru.

### Straty i zniszczenia wojenne cukrowni

Działania zbrojne już w początkowej fazie wojny objęły Lublin. Od 2 września 1939 r. niemieckie samoloty niemal codziennie bombardowały miasto<sup>34</sup>. Głównym ich celem była Lubelska Wytwórnia Samolotów, koszarzy 8. Pułku Piechoty Legionów, dworzec kolejowy oraz centrum Lublina.<sup>35</sup> Najcięższe ataki lotnicze miały miejsce 9, 13 i 17 września. Nie ominęły one również – położonej blisko dworca – cukrowni, powodując w niej duże straty i zniszczenia. Bomby uszkodziły wtedy biuro fabryki, dwa wielorodzinne budynki mieszkalne, magazyn cukru, szopę na materiały zapasowe i kotłarnię wraz z przybudówkami. Odnotowano częściowe zniszczenie dachów na kantorku plantacyjnym, nad wagą wozową, na kotłowni, magazynie, stacji wodniarek, kotłarni, garażu i warsztatach. W głównym budynku surowni, w rafinerii, kotłarni i warsztatach wybite zostały niemal wszystkie szyby i niektóre ramy okienne, a nad stacją wód brudnych – świetliki<sup>36</sup>. Całkowitemu zniszczeniu uległ jeden sznek rozdzielczy, a drugi oraz nadbudówka nad rozdzielaczami zostały uszkodzone. Uszczerbku doznał transporter i zbiornik do wysłodków usytuowany przy kantorze, przenośnik grabkowy, betonowy spławiak do buraków i zbiorniki melasowe. Sile wybuchów nie oparły się także ogrodzenia fabryczne. Zburzony został żelbetonowy parkan od strony ulicy (na długości 66 m), część murowanego parkanu przy parku i ogrodzenie drewniane obok warsztatów. Odłamki bomb uszkodziły również – stojącą na terenie fabrycznym – figurę Matki Bożej. Cukrownia poniosła też straty w wewnątrzzakładowym transporcie kolejowym. Zniszczeniu uległo 25 mb toru kolejowego, 75 mb szyn, 40 mb trakcji wąskotorowej służącej do wożenia cukru oraz trzy wagoniki<sup>37</sup>. W wyniku nalotów padł jeden koń fabryczny, a drugi zaginął. Zamieszanie wywołane bombardowaniem obiektu fabrycznego sprzyjało kradzieży mienia cukrowni. Z rozbitych magazynów zginęła wówczas część cukru i wiele materiałów.

Szkody lubelskiej cukrowni nie ograniczyły się tylko do skutków kampanii wrześniowej. Jej majątek doznał uszczerbku także w późniejszym okresie wojny i okupacji, zwłaszcza na zapasach magazynowych, papierach wartościowych, podatkach i opłatach oraz na niemieckich dłużnikach, dodatkowych pracach zleconych przez okupanta i rekwizycjach. Rozmiary strat zakładu podczas okupacji niemieckiej, według cen z 1939 r., ukazuje tabela 1.

<sup>33</sup> *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego...*, s. 712.

<sup>34</sup> T. Radzik, *W okresie okupacji niemieckiej*, w: T. Radzik, W. Śladkowski, G. Wójcikowski, W. Wójcikowski, *Lublin. Dzieje miasta, t. 2 XIX i XX wiek*, Lublin 2000, s. 231.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 234.

<sup>36</sup> Archiwum Zakładowe Cukrowni „Lublin” (dalej: AZCL), Księga Protokołów Zarządu Cukrowni „Lublin” za lata 1939–1940, (dalej: KPZCL), s. 3-5.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 2-3.

**Tab. 1.** Straty Cukrowni i Rafinerii „Lublin” poniesione podczas okupacji niemieckiej i wyzwalania zakładu w l. 1939–1944

Lp.	Zakres strat	Wartość (w zł)	Procent ogółem
1	W urządzeniach specjalnych: a) koszty urządzenia schronu b) koszty urządzenia kolejki Rury – Cegielnia (na polecenie władz niemieckich) c) koszty obmurowania kotła we młynie „Piaski” (na polecenie władz niemieckich)	6391 10 989 680	0,40 0,70 0,04
2	W transporcie (2 rowery, 4 samochody: „De Soto”, „Mercedes Benz”, „BMW”, „Fiat” i materiały garażowe)	32 852	2,04
3	W zapasach cukru, melasy, wysłodków suszonych, nasienia, materiałów magazynowych, workach lnianych i in.	506 766	31,39
4	Na papierach procentowych	236 714	14,66
5	Na akcjach i udziałach innych przedsiębiorstw	134 126	8,31
6	Na rachunkach w bankach	8603	0,53
7	Na podatkach i opłatach	193 925	12,01
8	W inwentarzu żywym (9 sztuk koni)	14 760	0,91
9	Na dłużnikach – firmach niemieckich	204 607	12,67
10	Wartość spalonego i rozgrabionego cukru na składach w Radzynie i Kraśniku	94 420	5,85
11	Odprawa ewakuacyjna pracowników cukrowni	154 892	9,59
12	Robocizna i materiał do wykonania skrzyń do ewakuacji	2389	0,15
13	Za różne roboty i materiały dla Armii Czerwonej	5529	0,34
14	Za różne materiały i robociznę dla OPC	4674	0,29
15	Rekompensata za obronę mienia fabrycznego w czasie działań wojennych	1287	0,08
16	Koszty związane z odbiorem zarekwirowanej bryczki	660	0,04
	<b>Ogółem</b>	<b>1 614 266</b>	<b>100</b>

Źródło: Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Przedsiębiorstwo Państwowe „Cukrownie Lubelskie” (dalej: PPCL), sygn. 1/11, k. 15-17; obliczenia własne.

Straty zakładu pogłębiały rekwizycje dokonywane przez wkraczającą do Lublina w 1944 r. Armię Czerwoną. Jednostki tyłowe, wchodzące w skład tzw. *trofiejnogo uprawlenija armii*, zajęły wówczas cukrownię, usunęły z niej polską administrację, wystawiły posterunki i dokonały samowolnych rekwizycji cukru<sup>38</sup>. Dopiero za sprawą interwencji naczelnika Wydziału Przemysłowego Biura Ekonomicznego PKWN – Henryka Różańskiego u pełnomocnika dowództwa tejże armii przy PKWN, sowieci opuścili fabrykę, a na zarekwirowane mienie sporządzono z władzami wojskowymi stosowne dokumenty<sup>39</sup>.

38 H. Różański, *Śladem wspomnień i dokumentów (1943–1948)*, Warszawa 1988, s. 138.

39 Podobna sytuacja zaistniała w cukrowniach „Klemensów”, „Garbów”, „Rejowiec” i „Przeworsk”. Zob. H. Różański, *op. cit.*, s. 139. Liczne konflikty na tym tle między PKWN a Armią Czerwoną oraz interwencje re-

## Zmiany organizacyjne cukrowni

Wraz z opanowywaniem przez wojska niemieckie obszaru Polski we wrześniu 1939 r., specjalnie powołane grupy operacyjne przystępowały do zabezpieczania zakładów przemysłowych, maszyn i urzędzeń, dokumentacji technicznej, gromadzenia surowców itp.<sup>40</sup> Zakłady przemysłowe, uznane za ważne dla ekonomiki III Rzeszy i ziem okupowanych (w tym cukrownie), włączone zostały w struktury gospodarcze „wschodnich ziem wcielonych” i GG<sup>41</sup>. Na ziemiach wcielonych znalazło się 38 cukrowni, które do końca stycznia 1940 r. podporządkowano – utworzonemu w październiku 1939 r. – Głównemu Urzędowi Powierniczemu Wschód (Haupttreuhandstelle Ost). W grudniu 1939 r. Urząd Powierniczy dla Generalnego Gubernatorstwa (Treuhandstelle für das Generalgouvernement)<sup>42</sup> przejął na podległym terytorium 16 cukrowni, tj: „Częstocice”, „Garbów”, „Guzów”, „Irena”, „Józefów”, „Klemensów”, „Lublin”, „Łubna”, „Michałów”, „Opole Lubelskie”, „Rejowiec”, „Przeworsk”, „Sokołów”, „Strzyżów”, „Włostów” i „Wozuczyn”. Po agresji na ZSRR i utworzeniu dystryktu galicyjskiego, władze niemieckie podporządkowały sobie również tamtejsze cukrownie: „Chodorów”, „Horodenka” i „Podole”.

Całokształtem działalności zakładów cukrowniczych zarządzał Generalny Powiernik Cukrowni w Generalnym Gubernatorstwie (Gesamttruhänder der Zuckerfabriken im Generalgouvernement)<sup>43</sup>. W strukturze władz resortowych przemysł cukrowniczy podlegał Wydziałowi Wyżywienia i Rolnictwa z właściwymi mu odpowiednikami na niższych szczeblach administracji.

Wraz z narastaniem germanizacji ziem okupowanych postępowało zniemczanie przemysłu cukrowniczego. Polegało ono m.in. na zastępowaniu polskich

---

sortu Gospodarki Narodowej i Finansów doprowadziły do zawarcia 4 VIII 1944 r. porozumienia między PKWN a rządem ZSRR, dotyczącego zakresu i zasad dokonywania rekwizycji. Ustalenia zawarte w tym porozumieniu, dotyczącym całego obszaru Rzeczypospolitej w granicach z 1939 r., dopuszczały możliwość dokonywania przez wojsko rekwizycji żywności, pasz oraz artykułów przemysłowych dla potrzeb walczącej armii. Rekwizycje te mogły się jednak odbywać przy udziale przedstawicieli miejscowych władz, do których należało ustalenie odpłatności za zajęte mienie. Jednocześnie Armię Czerwoną obowiązywał podpisany przez Stalina tajny rozkaz Państwowego Komitetu Obrony ZSRR nr 220172 z 9 VIII 1944 r., który za trofeum wojenne uznawał całe wyposażenie wojsk niemieckich, tj.: uzbrojenie, amunicję, sprzęt i wojenne składy zaopatrzenia. Pozostałe mienie, w tym przemysłowe, miało być przekazane władzom polskim. Mało tego, wspomniany rozkaz – jak pisze Mariusz Krogulski – zobowiązywał dowódców Armii Czerwonej do ochrony mienia polskich instytucji państwowych, właścicieli prywatnych i samorządów miejskich, a także do zabezpieczenia od kradzieży i zniszczenia: składów żywności, trzody i bydła, materiałów budowlanych, lekarstw, maszyn i urzędzeń, towarów szerokiej konsumpcji, itp. Mienie to komendanci przekazywać mieli polskim organom na podstawie aktów zdawczo-odbiorczych. Ten sam rozkaz surowo zabraniał rekwizycji na terytorium RP u osób prywatnych, organizacji spółdzielczych, przedsiębiorstw przemysłowych i władz terenowych jakichkolwiek dóbr, sprzętu i transportu. Zob. M. L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2000, s. 22 i 170.

40 S. Meducki, *Przemysł i klasa robotnicza w dystrykcie rudońskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1981, s. 26.

41 *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 202; J. Iwasiewicz, *Warunki i wyniki pracy cukrowni polskich w czasie wojny*, „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr 7-8, s. 142.

42 Urząd Powierniczy powstał na mocy zarządzenia Hansa Franka z dnia 15 XI 1939 r., a w marcu 1941 r. został przekształcony w Wydział Powiernictwa i Zadań Specjalnych (*Abteilung Treuhandverwaltung und Sonderaufgaben*) w Głównym Wydziale Gospodarki Rządu Generalnego Gubernatora. Zob. *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 202.

43 *Ibidem*.



nazw zakładów niemieckimi i obsadzaniu Niemcami, względnie volksdeutscheami, głównych stanowisk kierowniczych.

Z dniem 7 grudnia 1940 r. władze okupacyjne wprowadziły niemieckojęzyczną nazwę lubelskiej cukrowni. Brzmiała ona: „Zuckerfabrik und Raffinerie „Lublin” Aktien Gesellschaft in Lublin”<sup>44</sup>. Dodajmy, że w czerwcu 1941 r. zmieniono nazwę ulicy Krochmalnej, przy której usytuowana była cukrownia, na Industriestrasse<sup>45</sup>.

Podczas okupacji Cukrownia i Rafineria „Lublin” funkcjonowała w organizacyjno-prawnych ramach spółki akcyjnej. Jej kierownictwo i personel pozostawały w rękach Polaków do lutego 1940 r. Funkcję prezesa Zarządu i dyrektora zarządzającego pełnił wówczas Mieczysław Broniewski, natomiast członkami Zarządu byli: Tadeusz Karszo-Siedlewski i Zbigniew Walewski<sup>46</sup>. Na stanowisku dyrektora naczelnego fabryki pozostawał Zbigniew Broniewski<sup>47</sup>. Podczas nieobecności Z. Broniewskiego (26 września–21 października) jego obowiązki przejął dyr. M. Ciecierski, który w okresie późniejszym był delegatem Zarządu do spraw współpracy oraz nadzoru cukrowni „Lublin” i „Garbów”<sup>48</sup>.

W związku z tragiczną śmiercią T. Karszo-Siedleńskiego<sup>49</sup> i nieobecnością M. Broniewskiego, obowiązki prezesa i dyrektora zarządzającego objął od 1 października 1939 r. Z. Walewski. W dniu 4 grudnia 1939 r. ukonstytuował się nowy dwuosobowy Zarząd cukrowni w składzie: Z. Walewski – prezes i Antoni Ludwik Budny – członek. Z. Walewskiemu powierzono sprawowanie ogólnego i bezpośredniego zarządzania interesami spółki oraz kierowanie sprawami finansowymi i handlowymi, natomiast A. Budny objął nadzór nad działem technicznym<sup>50</sup>.

Dwa miesiące później Niemcy narzucili zakładowi swoje kierownictwo. Na mocy zarządzenia Szefa Dystryktu Lublin z dnia 9 lutego 1940 r. powołano została Rada Zarządzająca cukrowni, do której weszli: Rudolf von Deichman – przewodniczący, dr Georg Claus<sup>51</sup> – zastępca przewodniczącego, Miron von Łucki – członek oraz każdorazowy agronom powiatowy (Kreislandwirt der Abteilung Landwirtschaft beim Distrikt-Amt) – także jako członek<sup>52</sup>. Do grudnia 1940 r. członkiem Rady Zarządzającej był Kreislandwirt Lubelski – Tranc. Po nim funkcję objął Kreislandwirt Radzyński – Kúchne<sup>53</sup>. Na stanowisku dyrektora cukrowni pozostał Z. Broniewski<sup>54</sup>, któremu udzielono łącznej prokury i upoważniono go do

44 APL, Sąd Okręgowy w Lublinie (dalej: SOL), Wydział Rejestru Handlowego (dalej: WRH), sygn. B-25, t. 2.

45 T. Radzik, *op. cit.*, s. 254.

46 APL, Cukrownia i Rafineria „Lublin” (dalej: CiRL), sygn. 100, k. 135.

47 AZCL, KPZCL, s. 1-46; APL, CiRL, sygn. 100, s. 76.

48 AZCL, KPZCL, s. 11.

49 Tadeusz Karszo-Siedlewski zginął podczas oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r.

50 APL, CiRL, sygn. 3, s. 49.

51 Georg Claus pełnił we władzach dystryktu lubelskiego funkcję kierownika Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa (*Ernährungs-Landwirtschaft*). Zob. Cz. Rajca, *Walka o chleb...*, s. 15. Dla ważności umów lub zobowiązań wymagane były podpisy przynajmniej dwóch członków Rady Zarządzającej z wyłączeniem Kreislandwirta, który nie posiadał prawa podpisu. Zob. Archiwum Sądu Rejonowego w Lublinie (dalej: ASRL), Księga Hipoteczna (dalej: KH), Nr 574, „A”, Dz. B, Nr 25.

52 ASRL, KH, Nr 574 „A”, Dz. B, Nr 25.

53 APL, CiRL, sygn. 102.

54 Według Jana Iwasiewicza, Zbigniew Broniewski zgłosił swój akces początkowo do volksdeutscheów, a następnie do reichsdeutscheów. Zob. J. Iwasiewicz, *Warunki i wyniki pracy...*, „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr

wykonywania, z pozostałymi członkami Rady Zarządzającej, wszelkich czynności handlowych, sądowych i pozasądowych wchodzących w zakres przedsiębiorstwa<sup>55</sup>. Zarządzeniem Szefa Dystryktu Lublin z dnia 3 lutego 1941 r. dokonano kolejnych zmian we władzach cukrowni. Miejsce dotychczasowego przewodniczącego Rady Zarządzającej R. Deichmana zajął G. Claus<sup>56</sup>.

Od 18 sierpnia 1941 r. poszerzono skład Rady Zarządzającej. Obok dotychczasowego przewodniczącego G. Clausa oraz członków – M. Łuckiego i agronoma powiatowego, trzecim członkiem Rady został Paul Sprafke<sup>57</sup>. Wtedy też wygasto pełnomocnictwo Z. Broniewskiemu<sup>58</sup>, a łącznej prokury i upoważnienia do wykonywania z członkami Rady Zarządzającej wszelkich czynności handlowych, sądowych i pozasądowych wchodzących w zakres przedsiębiorstwa udzielono Walterowi Ottowi Brockholzowi<sup>59</sup>.

### Działalność inwestycyjna

Władze okupacyjne, dążąc do efektywnego wykorzystania polskiego przemysłu cukrowniczego, przywiązywały dużą wagę do tej gałęzi wytwórczości i właściwego stanu technicznego przejętych fabryk cukru. Może o tym świadczyć przybycie do omawianej cukrowni gubernatora Hansa Franka i zwiedzanie jej podczas wizytacji Lublina w listopadzie 1939 r.<sup>60</sup>

Nadzorowane przez Niemców przedsiębiorstwa cukrownicze prowadziły niezbędne remonty i realizowały ważne inwestycje. Zaopatrywane były też w nowe maszyny i urządzenia. Przykładem tego jest właśnie lubelska cukrownia. Już pod koniec listopada 1939 r. jej Zarząd postanowił zaprosić prof. Ignacego Dąbrowskiego z Warszawy do dokonania oceny funkcjonowania fabryki, a następnie udzielenia pomocy w opracowaniu zakresu remontu i długofalowych zadań inwestycyjnych zakładu<sup>61</sup>. W oparciu o ustalenia dokonane na konferencji technicznej dyrektorów cukrowni z prof. Dąbrowskim, wybudowano w 1940 r. kotłownię centralnego ogrzewania z kominem o wysokości 30 m.<sup>62</sup> Jej wyposażenie stanowił kocioł parowy wodnorurkowy firmy „Ferrum” o pow. ogrzewania 723 m<sup>2</sup>.<sup>63</sup> W tym samym czasie wzniesiony został murowany magazyn cukru na 7500 t oraz piętrowy budynek dla potrzeb warsztatów<sup>64</sup>. Wtedy też poddano

7-8, s. 144; W. Kuszyk, *Pierwsze dni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 1964, t. 7, s. 202.

55 Dla ważności umów i zobowiązań, których wartość przekraczała 100 000 zł, wymagany był także podpis przewodniczącego Rady lub jego zastępcy. Zob. ASRL, KH, Nr 574 „A”, Dz. B, Nr 25.

56 *Ibidem*.

57 *Ibidem*.

58 *Ibidem*.

59 „Dziennik Urzędowy Generalnego Gubernatorstwa” 25 XI 1941, s. 1743.

60 AZCL, KPZCL, s. 19.

61 *Ibidem*, s. 25-27.

62 APL, PPCL, sygn. 1/41, k. 33.

63 *Ibidem*, k. 64.

64 *Ibidem*, k. 34.

rozbudowie spławiaki i wykonano nowy melaśnik o pojemności 3000 t<sup>65</sup>. W celu usprawnienia wewnątrzfabrycznego transportu kolejowego dyrekcja cukrowni zleciła przebudowanie bocznicy kolejowej, polegające na nadaniu jej kształtu trójkąta i wydłużeniu trasy o około 1,5 km (łącznie z torami przetokowymi)<sup>66</sup>. W roku następnym (1941) główne wydatki inwestycyjne cukrowni skierowane zostały na budowę magazynu efektów i na urządzenie składów buraczanych.

W Kol. Konopnica wymurowano budynek wagowy, a składy Bedlno, Bezwoła oraz Milanów otrzymały nowe wagi wozowe o nośności 3000 kg firmy „Ideal” z Lublina<sup>67</sup>. We własnym zakresie fabryka wykonała sieć elektryczną do siły w siłowni, surowni i produktowni z osprzętem firmy „K. Szpotański i Spółka”<sup>68</sup>. Zainstalowano również tempograf Instytutu Przemysłu Cukrowniczego do kontroli przerobu (sterowany z wagi buraczarni) oraz 14 pomp (10 wirowych wody zimnej oraz sokową, amoniakalną, zasilającą kotły i pompę wód brudnych)<sup>69</sup>.

Szczególnie korzystne dla przedsięwzięć inwestycyjnych okazały się lata 1942–1943. Przejawiane wówczas przez Niemców zainteresowanie produkcją suszu buraczanego umożliwiło podjęcie w lubelskiej cukrowni budowy suszarni wysłodków<sup>70</sup>. Należy zaznaczyć, że projekt suszarni autorstwa inż. Schwietera z firmy Büttner-Werke wykonany został na zlecenie władz cukrowni jeszcze w lutym 1939 r. Zakres inwestycji obejmował murowany budynek główny długości 39 m, szerokości 21 m i wysokości 16 m oraz budynek liściarni<sup>71</sup>. Była to suszarnia systemu bębnowego, do której aparaturę i urządzenia wykonała Brunszwicka Fabryka Maszyn. W roku 1943 r. w suszarni tej zamontowano 2 bębny do suszenia wysłodków, wyzmaczki wysłodków, łapacze miazgi systemu „Roltof”, przenośniki i podnośniki wysłodków prasowanych i urządzenia do usuwania wysłodków mokrych, podnoszenia i przenoszenia wysłodków suchych oraz do nawęglania i usuwania szlaki<sup>72</sup>. Wydajność jednego bębna suszarni pozwalała na przerobienie w ciągu doby 4340 q wysłodków świeżych i wytworzenie 819 q wysłodków suchych, względnie na przerobienie 4000 q buraków świeżych, dających 1000 q suszu<sup>73</sup>. Instalację elektryczną wykonali sami pracownicy cukrowni według projektu Stanisława Gowina.<sup>74</sup> Suszarnia uruchomiona została w kampanii 1942/43 i funkcjonowała do końca wojny. Opalana była bezpośrednio węglem (orzechem)<sup>75</sup>.

65 *Ibidem*, CiRL, sygn. 66, k. 21.

66 *Ibidem*, PPCL, sygn. 1/41, k. 63; CRL, sygn. 66, k. 21.

67 *Ibidem*, sygn. 1/41, k. 34 i 70.

68 *Ibidem*, k. 74.

69 *Ibidem*, k. 66 i 75.

70 Już 2 II 1940 r. Miron von Łucki – współpracownik Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa dystryktu lubelskiego – poinformował dyrektorów cukrowni o zamiarze władz niemieckich rozwijania w przyszłości arealu plantacji buraków, powiększania zdolności przerobowych zakładów oraz budowy bądź uruchamiania przy cukrowniach suszarni. Na mocy odrębnego rozporządzenia cukrownie zostały zmuszone do suszenia 20% buraków. Zob. AZCL, KPZCL, s. 47; I. Dąbrowski, *Instytut Przemysłu Cukrowniczego w Polsce. Lata wojny (1939–1944)*, „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr 3-4, s. 42.

71 APL, PPCL, sygn. 1/41, k. 33.

72 *Ibidem*, k. 66-69.

73 *Ibidem*, sygn. 2/88, k. 50.

74 Relacja Stanisława Gowina z 2001 r., (w posiadaniu autora).

75 APL, PPCL, sygn. 2/88, k. 50.

Jednocześnie z suszarnią wybudowano jednopiętrowy murowany magazyn wyśłodków suszonych<sup>76</sup>.

Z ważniejszej aparatury produkcyjnej zainstalowanej w tym roku wyszczególnić należy warnik do cukrzycy I o pojemności 500 q, łapacze cukrzyc, miesza-dło I produktu na 500 q i 4 wirówki cukrzycy z motorami. Wszystkie urządzenia zostały dostarczone przez Zakłady Cegielskiego z Poznania<sup>77</sup>. Kotłownię wyposażono w urządzenia pomocnicze firmy „Ferrum”, przeznaczone do nawęglania i zmiękczenia wody oraz 2 silosy węglowe o pojemności 88 m<sup>3</sup>.<sup>78</sup> Poza tym, cukrownia oddała do użytku nowe garaże i dwie budki wagowe, a skład buraków w Lublinie otrzymał nowe wagi wozowe 3000 kg firmy „Ideal”. Wykonano też dwie studnie bite głębokości 60 i 100 m.

Istotnym elementem działalności inwestycyjnej i modernizacyjnej zakładu było wyposażenie go w nowe silniki elektryczne. W latach 1940–1944 zamontowano tu lub wymieniono ogółem 111 silników o łącznej mocy 1148 KM. Pochodziły one z firm: E. Bauer, Brown Boveri, A. Dietz, Garbe & Lahmeyer, Himmelwerk A. G., Polskie Towarzystwo Elektryczne, Rohn Zieliński, Sachsenwerke, G. Schwabe, Simens Schuckert oraz Skoda<sup>79</sup>. Kierownictwo fabryki zadbało również o własne zaplecze rekreacyjne, budując w ogrodzie basen kąpielowy o wymiarach 16 x 8 m, wraz z rozbieralnią<sup>80</sup>.

W związku z przybliżaniem się do Lubelszczyzny frontu wschodniego, od stycznia 1944 r. narastało wśród władz i mieszkańców regionu poczucie zagrożenia atakami lotniczymi. Znalazło to wyraz w publikowanych na łamach „Nowego Głosu Lubelskiego” instruktażach dotyczących zachowania się ludności podczas ewentualnych nalotów. W tej sytuacji władze cukrowni – mając na uwadze głównie bezpieczeństwo własne i swoich rodzin – wybudowały w różnych punktach obiektu fabrycznego betonowe schrony, które były ostatnią inwestycją zakładu pod rządami niemieckimi<sup>81</sup>.

## Baza surowcowa

Podczas wojny i niemieckiej okupacji za organizację bazy surowcowej cukrowni „Lublin” odpowiadał główny inspektor plantacji – Wojciech Kłopotowski<sup>82</sup>. Powierzone zadania wykonywał w warunkach rozdrobnionej struktury gospodarstw rolnych<sup>83</sup>.

<sup>76</sup> *Ibidem*, sygn. 1/41, k. 34.

<sup>77</sup> *Ibidem*, k. 64; AZCL, KPZCL, s. 27.

<sup>78</sup> APL, PPCL, sygn. 1/41, k. 64.

<sup>79</sup> *Ibidem*, k. 72-73.

<sup>80</sup> *Ibidem*, k. 35.

<sup>81</sup> *Ibidem*, k. 35.

<sup>82</sup> APL, CiRL, sygn. 66, k. 92.

<sup>83</sup> W powiecie lubelskim gospodarstwa o powierzchni do 5 ha stanowiły 78,6% wszystkich gospodarstw i obejmowały 46,7% obszaru ziemi. Gospodarstwa od 5 do 10 ha (17,9% ogółu) posiadały 29,9% gruntów; gospodarstwa o powierzchni od 10 do 50 ha (3,3% ogółu) – 11,4% gruntów, a gospodarstwa przekraczające powierzchnię 50 ha (0,2% ogółu) – 12% gruntów. W dystrykcie lubelskim istniało: 61,9% gospodarstw do 5 ha, które posiadały 42,8% ziemi; 20,7% gospodarstw od 5 do 10 ha, mających 32,8% gruntów; 4,2% gospodarstw od 10 do 50 ha, które

W początkowym okresie okupacji lubelska cukrownia pozyskiwała buraki w oparciu o corocznie sporządzane umowy kontraktacyjne. Warunki kontraktacji obowiązujące w kampanii 1939/40 określała umowa zbiorowa, zawarta jeszcze na podstawie rozporządzenia ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 3 lutego 1939 r. Treść umowy została uzgodniona przez Związek Zawodowy Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska oraz Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego w Warszawie i Centralny Związek Drobnych Plantatorów Buraka Cukrowego przy Centralnym Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych<sup>84</sup>. Zgodnie z tą umową buraki kontraktowane przez cukrownie dzielono na kategorie „A” i „B”<sup>85</sup>.

Wspomniane rozporządzenie zobowiązywało władze cukrowni do powołania komisji cukrowo-buraczanej z udziałem przedstawicieli zarządu cukrowni, miejscowych zrzeszeń plantatorów, izby rolniczej oraz dobrowolnych organizacji i instytucji rolniczych wskazanych przez wojewodę<sup>86</sup>. Zadaniem komisji było opracowanie planu kontraktowania buraków w poszczególnych gospodarstwach rolnych, z uwzględnieniem wniosków zgłoszonych przez członków komisji oraz bezpośrednio przez samych rolników.

Za dostawę buraków rolnik otrzymywał wynagrodzenie w gotówce i świadczenia w naturze. Pieniądze rolnicy pobierali w ratach, tj. jako zaliczkę wypłacaną przy kontraktacji i po pomiarze areалу, a pozostałą część po rozliczeniu dostaw surowca, którego dokonywano w terminie od 25 listopada do 1 marca danej kampanii. Cukrownia dostarczała rolnikom bezpłatnie materiał siewny w ilości nie mniej niż 14 kg na każde 100 q zakontraktowanych buraków, nie więcej jednak niż 23-34 kg na 1 ha plantacji<sup>87</sup>. Początkowo stosowano głównie nasiona buraków wysokocukrowych. Z czasem jednak ich procentowy udział malał<sup>88</sup>. Nasiona pozyskiwano głównie od firm: Janasz, Udycz, Buszczyński i Sandomiersko-Wielkopolska Hodowla Nasion<sup>89</sup>. W przypadku niewywiązania się plantatora z warunków umowy cukrownia zastrzegała sobie prawo do zwrotu przez plantatora zaliczek z odsetkami, oddania wartości pobranego nasienia oraz wypłaty umownego odszkodowania tytułem zrekompensowania poniesionych szkód i strat, bez potrzeby sądowego ich udowodnienia, w wysokości 450 zł od każdego hektara nie obsianego obszaru<sup>90</sup>. W dalszych latach okupacji podstawę sporządzania umów kontraktacyjnych oraz minimalnego areálu ogółu plantacji cukrowni stanowiły wskazówki i zarządzenia Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie. Zniesiono wówczas podział buraków na kategorie.

---

skupiały 13,5% ziemi oraz 0,2% gospodarstw powyżej 50 ha, będących w posiadaniu 10,9% gruntów. Zob. APL, Lubelska Izba Rolnicza (dalej: LIR), sygn. 182, k. 29.

84 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Związek Zawodowy Cukrowni (dalej: ZZC), sygn. 259, k. 194.

85 *Ibidem*, k. 195.

86 *Ibidem*, k. 197-198.

87 *Ibidem*, k. 201.

88 W kampanii 1939/40 nasiona buraków wysokocukrowych stanowiły 70%, w l. 1940/41-1941/42 już 60%, a w dalszym okresie okupacji - 50%. Zob. APL, PPCL, sygn. 2/88, k. 47.

89 AZCL, KPZCL, s. 46. Władze okupacyjne sprowadzały nasienie buraczane także z III Rzeszy. Zob. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 153, s. 3.

90 AAN, ZZC, sygn. 259, s. 205.

Od kampanii 1941/42 warunki kontraktacji i skupu buraków w lubelskiej cukrowni uległy znacznemu pogorszeniu. Zmniejszono wielkość naturalnych składników wynagrodzenia za buraki. Oprócz wprowadzenia odpłatności za cukier, ograniczono o połowę przydział melasy, a o 20% wysłodków. Od roku 1943/44 zniesiono także zaliczki dla plantatorów.

Kontraktacje na kampanię 1941/42 prowadzone były pod hasłem zwiększenia ilości powierzchni ziemi oddanej pod uprawę i wzrostu jej wydajności. Umowa kontraktacyjna zobowiązywała plantatora do starannej uprawy buraków oraz niesiania ani sadzenia na plantacji buraczanej innych roślin. Zabraniała też zrywania liści buraków przed ich zbiorem. W celu zwiększenia plonu buraków uzależniono przydział cukru plantatorom od wydajności z hektara i wydawano go za odpłatnością po urzędowej cenie<sup>91</sup>.

Aby zapewnić cukrowniom jak największą ilość surowca, od 1940 r. władze okupacyjne objęły uprawę buraków cukrowych systemem kontyngentowym<sup>92</sup>. Oznaczało to narzucenie rolnikom obowiązkowych dostaw buraków po urzędowych cenach. Za niewywiązanie się z nałożonych kontyngentów plantatorom groziły surowe sankcje (konfiskata mienia, palenie budynków, zesłanie do obozów koncentracyjnych, a nawet śmierć)<sup>93</sup>. Z drugiej strony, rolnicy wypełniający terminowo normy kontyngentowe otrzymywali premie w postaci wódki, papierosów, odzieży lub innych deficytowych towarów<sup>94</sup>. Wymiar kontyngentów dla poszczególnych cukrowni dystryktu lubelskiego przedstawia tabela 2. Wynika z niej, że władze niemieckie dość skutecznie egzekwowały wypełnianie narzuconych norm kontyngentowych. W kampanii 1943/44, wg stanu na dzień 15 kwietnia, zrealizowane one zostały na poziomie 93%.

Powyższe działania administracji niemieckiej i władz cukrowni doprowadziły do zwiększenia upraw buraków cukrowych. Dane tabeli 3 wskazują, że w latach 1939/40–1943/44 na obszarze działania cukrowni „Lublin” nastąpił wzrost powierzchni plantacji o 85%. Udział plantacji omawianej fabryki w uprawach buraków 16 cukrowni GG zwiększył się na przestrzeni trzech pierwszych lat okupacji o 3,8%. Spadek odsetka tego udziału w dwóch ostatnich kampaniach wynika stąd, że statystyka plantacji GG poszerzona została o cukrownie dystryktu galicyjskiego.

91 Przy dostawie powyżej 200 q z ha rolnik miał prawo do nabycia w cukrowni (za każdy dostarczony kwintal buraków) 1,60 kg cukru, przy dostawie 181–200 q z ha – 1,40 kg, przy 160–180 q – 1,20 kg, a przy dostawie poniżej 160 q buraków – 1 kg cukru. Zob. „Nowy Głos Lubelski” 1941, nr 174, s. 3.

92 Na mocy zarządzenia H. Franka z 23 XI 1939 r. wszystkie produkty żywnościowe na terenie GG pozostawały w dyspozycji Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa. W ślad za tym od 1940 r. wprowadzono obowiązkowe dostawy wszystkich produktów pochodzenia rolniczego. Zob. Cz. Rajca, *Kontyngenty roślinne w dystrykcie lubelskim w roku gospodarczym 1942/43*, „Zeszyty Majdanka” 1977, t. 9, s. 172.

93 *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 207.

94 *Ibidem*.

**Tab. 2.** Wielkość kontyngentu plantacji cukrowni w dystrykcie lubelskim na rok gospodarczy 1943/44 i jego realizacja

Cukrownia	Kontyngent (w ha)	Realizacja na dzień 25 IV 1943 r.	Procentowy udział w kontyngencie <del>dystryktu lubelskiego</del>	Procentowy udział w plantacjach GG
„Lublin”	7400	6900	25,9	8,8
„Garbów”	3500	3323	12,2	4,2
„Opole”	2900	2588	10,1	3,5
„Klemensów”	4000	3665	14,0	4,6
„Wózuczyn”	3000	2398	10,5	3,6
„Strzyżów”	4800*	4727*	16,8	5,7
„Rejowiec”	3000	3046	10,5	3,6
Razem	28 600	26 647	100,0	34,0

\* W tym 1 500 ha z Ukrainy. Źródło: API, Urząd Okręgu Lubelskiego (dalej: UOL), sygn. 66, s. 27; *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s.206.

**Tab. 3.** Plantacje cukrowni „Lublin” w l. 1939/40 i 1943/44

Kampania	Obszar plantacji cukrowni „Lublin” (w ha)	Wskaźnik struktury	Wskaźnik dynamiki	Obszar plantacji GG (w ha)	Plantacje cukrowni „Lublin” stanowiły % plantacji GG
1939/40	3574	100,0	100,0	38 300	9,3
1940/41	4958	138,7	138,7	42 700	11,6
1941/42	6804	190,4	137,2	52 000	13,1
1942/43	6837	191,3	100,5	77 600*	8,8
1943/44	6617	185,1	96,8	84 100*	7,9

\* Łącznie z cukrowniami dystryktu galicyjskiego. Źródło: API, PPCL, sygn. 2/88, k.47; *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 206.

Jednocześnie obserwujemy rozdrobnienie upraw w rejonie działania cukrowni „Lublin”. Podczas kampanii 1939/40 przeciętny areal buraków plantatora małorolnego wynosił tu 0,50 ha, a wielkorolnego – 22,5 ha. Cztery lata później (w kampanii 1943/44) na jednego plantatora małorolnego przypadało średnio 0,29 ha buraków (spadek o 42%), wielkorolnego zaś – 14,74 ha (mniej o 34,5%)<sup>95</sup>. Przyczyną tego były pogarszające się wówczas warunki uprawy buraków cukrowych na skutek rekwizycji, przesiedleń, braku rąk do pracy, siły pociągowej, itp.

Strukturę plantatorów i ich udział w gospodarce surowcowej cukrowni „Lublin” przedstawia tabela 4. Wynika z niej, że w składzie plantatorów dominowali włościanie, a ich udział w ogólnym bilansie surowcowym lubelskiej cukrowni zwiększył się podczas okupacji o 19,4%. O taki sam wskaźnik zmalał udział plantacji wielkorolnych.

95 API, PPCL, sygn. 2/88, k. 47.

**Tab. 4.** Struktura plantatorów i plantacji cukrowni „Lublin” w l. 1939/40–1943/44

Kampania	Liczba plantatorów					Zasiłany obszar plantacji (w ha)				
	Ogółem	w tym				Ogółem	w tym			
		małorolni		wielkorolni			małorolni		wielkorolni	
		liczba	% ogółu	liczba	% ogółu		ilość	% ogółu	ilość	% ogółu
1939/40	3738	3660	97,9	78	2,1	3574	1817	50,8	1757	49,2
1940/41	7013	6901	98,4	112	1,6	4958	2841	57,3	2117	42,7
1941/42	14 588	14 470	99,2	118	0,8	6804	4785	70,3	2019	29,7
1942/43	16 505	16 383	99,3	112	0,7	6837	4905	71,7	1932	28,3
1943/44	16 240	16 106	99,2	134	0,8	6617	4642	70,2	1975	29,8

Źródło: APL, PPCL, sygn. 2/88, k. 47; obliczenia własne.

Najwięcej buraków do lubelskiej cukrowni dostarczyły majątki: Zarządu Ordynacji Kozłowieckiej z Nasutowa, Jana Koźmiana z Wierchowisk, Zygmunta Rulikowskiego z Mełgwi, Zarządu w Rozwadowie, Zarządu w Krzesimowie, Zygmunta Lacherta z Ciechanek i innych.

Trudności w rolnictwie podczas wojny i okupacji rzutowały na pogorszenie uprawy roli, a to z kolei wpłynęło niekorzystnie na wysokość plonów buraków (tabela 5). W ciągu pięciu lat okupacji średnia wydajność buraków z 1 ha wynosiła 140,8 q i była mniejsza od przeciętnej wydajności w ostatnich pięciu latach przed wojną o 40 q. Przy czym, plantatorzy wielkorolni uzyskiwali plony buraków sięgające 163,9 q/ha, natomiast plantacje małorolne dawały w analizowanej kampanii 154,4 q buraków z 1 ha<sup>96</sup>. Zbiory lubelskiej cukrowni stanowiły 26,2% ogółu buraków zebranych w owym czasie na obszarze całego dystryktu lubelskiego (blisko 300 000 ton) oraz 12,3% plonów GG. Okręg lubelski odgrywał wtedy wiodącą rolę w produkcji buraków cukrowych. W kampanii 1940/41 dostarczył on 47% surowca uzyskanego w całym GG<sup>97</sup>.

<sup>96</sup> AAN, ZZC, sygn. 741, s. 2-3.

<sup>97</sup> Cz. Rajca, *Walka o chleb...*, s. 76; *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 206. W tym samym czasie w dystrykcie radomskim zebrano 14,6% plonów GG, a w warszawskim 22%.



**Tab. 5.** Zbiór i wydajność buraków z plantacji cukrowni „Lublin” w latach 1939/40-1943/44

Kampania	Zbiór buraków (w q)					Średnia wydajność buraków q/ha		
	Ogółem	w tym				Ogółem	w tym	
		małorolni		wielkorolni			małorolni	wielkorolni
		ilość	% ogółu	ilość	% ogółu			
1939/40	643 047	347 615	54,1	295 432	45,9	179,7	191,2	168,1
1940/41	784 987	438 466	55,9	346 521	44,1	159,0	154,3	163,6
1941/42	760 695	546 366	71,8	214 329	28,2	110,2	114,2	106,1
1942/43	774 647	527 304	68,1	247 344	31,9	120,1	107,5	132,7
1943/44	839 197	530 807	63,3	308 390	36,7	135,2	114,3	156,1

Źródło: APL, PPCL, sygn. 2/88, k.47; obliczenia własne.

Cukrowość buraków lubelskiej fabryki wynosiła średnio 18%<sup>98</sup> i była niższa przeciętnie o 0,6% od wskaźnika przedwojennego. W GG zawartość cukru w burakach wahała się od 15,35% do 19,65%<sup>99</sup>. W celu podniesienia jakości i wydajności buraków cukrowych na interesującym nas obszarze władze niemieckie wspierały działalność instruktazową i doświadczalną w rolnictwie<sup>100</sup>. Wydawały nakazowe instrukcje dla rolników w sprawie płodozmianów, struktury zasiewów oraz prowadzenia gospodarstw rolnych<sup>101</sup>. Sprowadzały do cukrowni kwalifikowane nasiona buraczane oraz maszyny i narzędzia rolnicze z III Rzeszy. Cukrownia zobowiązywała się także do zaopatrzenia plantatorów w nawozy sztuczne po cenach własnego kosztu, które kierownictwo cukrowni zamawiało za pośrednictwem Banku Cukrownictwa<sup>102</sup>. Najczęściej wydawano rolnikom azotniak, siarczan amonu, saletrę wapniową, superfosfat oraz sól potasową, w ilościach zalecanych przez władze GG<sup>103</sup>.

Plantatorzy dostarczali buraki bezpośrednio do fabryki lub do najbliższych składów buraczanych, ewentualnie do stacji kolejowych. Omawiana cukrow-

98 AAN, ZCC, sygn. 741, s. 2-3.

99 J. Iwasiewicz, *Warunki i wyniki pracy...*, „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr 11-12, s. 244.

100 Przykładem było zorganizowanie w lipcu 1943 r. zjazdu agronomów gminnych powiatu lubelskiego w majątku doświadczalnym Żemborzyce, należącym do Izby Rolniczej w Lublinie. Wygłoszono na nim referaty połączone z pokazem poletek doświadczalnych, co miało przygotować i zachęcić do dalszej pracy agronomów odpowiedzialnych za pomoc i doradztwo rolnicze w terenie. Zob. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 162, s. 3.

101 Wydział Wyżywienia i Gospodarki Rolnej przy Szeffie Dystryktu Lubelskiego 18 VII 1940 r. wydał wytyczne dla kierowników gospodarstw rolnych o powierzchni ponad 100 ha w sprawie planowania zasiewów na rok 1940/41. Zawierały one m.in. szczegółowy płodozmian uwzględniający uprawę buraka cukrowego. Dla gleby próchniczej i próchniczego lessu płodozmian ten obejmował kolejno uprawy: 1) kartofle (na nawozie stajennym), 2) buraki cukrowe, 3) ½ jęczmień jary ½ groch Victoria, 4) żyto, 5) ½ rzepak ½ buraki cukrowe, 6) ½ pszenica ozima ½ pszenica jara, albo jary jęczmień, 7) buraki cukrowe, 8) ugór (pastwisko), 9) koniczyna, 10) pszenica ozima. W grudniu 1942 r. kierownik Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie GG K. Naumann wydał zarządzenie zobowiązujące właścicieli gospodarstw rolnych do: 1) ścisłego przestrzegania terminów upraw i zasiewów, 2) utrzymania rowów, ścieżek oraz dróg polnych i dojazdowych, 3) pielęgnacji roli i użytków zielonych, 4) walki z chwastami, 5) walki ze szkodnikami zwierzęcymi, 6) produkcji próchnicy oraz 7) pielęgnacji maszyn i narzędzi. Zob. APL, UOI, sygn. 438, s. 1; *Ibidem*, LIR, sygn. 5, s. 1.

102 *Ibidem*, PPCL, sygn. 2/88, k. 47; AZCL, KPZCL, s. 46.

103 AAN, ZCC, sygn. 259, s. 4.

nia posiadała składy w Bystrzycy, Ciechankach, Jabłonie, Lublinie, Milejowie, Minkowicach, Niedrzycy, Rurach i Wilkołazie. Najwięcej buraków skupowano na placu fabrycznym i na składzie w pobliskich Rurach<sup>104</sup>, większość bowiem plantacji znajdowała się w najbliższej okolicy fabryki. Z ekonomicznego punktu widzenia było to korzystne rozmieszczenie upraw, ponieważ wydatki związane z utrzymaniem małych i odległych składów w znacznym stopniu obciążały koszty surowca. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że lubelska cukrownia posiadała plantacje oddalone nawet o 128 km<sup>105</sup>. Pozyskiwała też buraki z rejonów nieczynnych wówczas cukrowni „Rejowiec” i „Strzyżów”<sup>106</sup>.

Dostawa buraków do fabryki z odległości nie przekraczającej 6 km odbywała się wozami na koszt plantatorów. W przypadku oddalenia plantacji o ponad 6 km rolnik mógł wybrać albo dostawę wozem bezpośrednio do zakładu, albo do najbliższego składu lub na wagony kolejowe<sup>107</sup>. W początkowym okresie okupacji, ze względu na brak koni, dezorganizację rynku pracy oraz trudne warunki atmosferyczne, niejednokrotnie występowały trudności w dostawie surowca do zakładu, szczególnie od plantatorów wielkorolnych. W takiej sytuacji miejscowe władze okupacyjne, na prośbę Zarządu, udzielały cukrowni organizacyjnego wsparcia w pozyskaniu transportu konnego<sup>108</sup>. Kierownictwo zakładu sięgało nawet do pomocy wojska, które pobierało opłatę po 15 zł dziennie od pary koni<sup>109</sup>. Zakład wynajmował do tego celu również włościan, oferując im za usługę poszukiwane wówczas wysłodki, sól i cukier<sup>110</sup>.

## Działalność produkcyjna

Mimo licznych strat i zniszczeń, jakich doznała Cukrownia i Rafineria „Lublin” podczas niemieckich nalotów i bombardowań we wrześniu 1939 r., zachowała ona dotychczasowe zdolności produkcyjne. Posiadała też opał i niezbędne materiały pomocnicze, które zakupiła w ramach przygotowań do nadciągającej wojny<sup>111</sup>. Toteż po zakończeniu remontów i prac przy usuwaniu szkód oraz uzupełnieniu

<sup>104</sup> W kampanii 1939/40 na placu przy cukrowni skupiono 62,9%, natomiast w Rurach 9,4%. Zob. APL, CiRL, sygn. 66, nlb.

<sup>105</sup> J. Iwasiewicz, *Warunki i wyniki pracy...*, „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr 11-12, s. 243.

<sup>106</sup> APL, CiRL, sygn. 66, bp. W roku 1939/40 cukrownia „Lublin” otrzymała 266 184 q z „Rejowca” i 40 368 q z „Strzyżowa.”

<sup>107</sup> AAN, ZZC, sygn. 259, s. 197.

<sup>108</sup> Przykładowo, niemieckie władze okupacyjne zadeklarowały dostarczenie cukrowni w dniu 7 XI 1939 r. 100 par koni. Zob. AZCL, KPZCL, s. 8.

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>110</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>111</sup> W obliczu zagrożenia wojennego, wczesną wiosną 1939 r. Rząd Rzeczypospolitej wydał zarządzenie zobowiązujące zakłady przemysłowe (w tym cukrownie) do zaopatrzenia się w surowce, węgiel i inne niezbędne materiały pomocnicze w ilości zabezpieczającej potrzeby produkcyjne na okres dwóch lat. W ślad za tym Związek Zawodowy Cukrowni przeprowadził w lutym i marcu tego roku szereg narad z kierownikami zakładów cukrowniczych, mających na celu skoordynowanie działań w zakresie zaopatrzenia. Dzięki temu w momencie wybuchu wojny cukrownie dysponowały dużymi zapasami opału, kamienia wapiennego, tkanin filtracyjnych i worków tekstylnych, które w trudnym okresie okupacji można było zastąpić workami papierowymi i wykorzystać do celów filtracyjnych. Zob. J. Iwasiewicz, *Warunki i wyniki pracy...*, „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr 13-14, s. 289.

wyposażenia, fabryka mogła przystąpić do produkcji<sup>112</sup>. W tych trudnych warunkach cukrownia osiągała na ogół dobre wskaźniki technologiczne (tabela 6).

**Tab. 6.** Wskaźniki technologiczne cukrowni „Lublin” w latach 1939/40–1943/44

Kampania	Średni przerób dobowy (w q)	Zawartość cukru w burakach (w %)	Wydatek cukru (% n.b.)	Wydatek melasy (% n.b.)	Zużycie węgla (% n.b.)		
					Ogółem	w tym	
						w cukrowni	w suszarni
1939/40	12 268	16,71	13,71	4,25	11,22	11,22	-
1940/41	14 992	18,39	15,61	4,06	11,06	11,06	-
1941/42	12 648	16,40	13,03	5,05	11,90	11,90	-
1942/43	12 432	18,84	16,34	5,59	12,08	11,41	0,77
1943/44	13 598	17,82	15,29	3,40	14,46	12,09	2,37

Źródło: APL, PPCL, sygn. 2/88, k. 46.

Gorsze rezultaty w kampanii 1939/40 stanowiły pochodną działań wojennych, strat, zniszczeń i różnorodnych utrudnień, natomiast niższe wskaźniki uzyskane w roku 1941/42 spowodowane były dużymi mrozami.

Na przestrzeni pięciu lat okupacji cukrownia „Lublin” przerabiała średnio 13188 q na dobę, tj. o 32,2 % więcej niż przeciętnie w latach 1934/35–1938/39. Uwagę zwraca znaczący wzrost zużycia węgla w ostatnich dwóch latach omawianego okresu, co wiązało się z uruchomieniem suszarni. Pozostałe wskaźniki wykazywały wahania wynikające w dużej mierze z jakości surowca. Rozmiary i dynamikę produkcji cukrowni w całym omawianym okresie przedstawia tabela 7.

**Tab. 7.** Produkcja cukrowni „Lublin” w l. 1939/40–1943/44 (w kwintalach)

Kampania	Przerobiono buraków	Produkcja w wartości cukru <del>melasy</del>	Wskaźnik jednopodstawowy	Procent produkcji distr. lub.	Procent produkcji GG	Produkcja melasy	Produkcja wyśtoków <del>szasaczych</del>
1939/40	949 503	130 175	100,0	.	11,9	40 338	-
1940/41	783 981	122 364	94,0	.	14,1	31 823	-
1941/42	764 124	99 594	76,5	28,0	12,4	38 638	-
1942/43	761 442	124 406	95,6	25,8	7,7	27 336	6 195
1943/44	837 353	128 057	98,4	23,9	9,1	28 497	22 123

Źródło: AAN, ZZC, sygn. 308, nlb; APL, PPCL, sygn. 2/88, k. 46; *Dzieje cukrownictwa...*, s. 208; *Kontyngenty roślinne w dystrykcie lubelskim w roku gospodarczym 1942/43*, „Zeszyty Majdanka”, 1977, t. 9, s. 181.

<sup>112</sup> Kampanię 1939/40 rozpoczęto 7 listopada. Zob. AZCL, KPZCL, s. 5 i 13.

Widoczny w tabeli spadek produkcji podczas kampanii 1941/42 wynikał z mroźnej zimy i niskiej jakości surowca. Należy podkreślić, że łączna wielkość wytworzonego cukru podczas okupacji przewyższała produkcję lubelskiej fabryki w ciągu ostatnich pięciu lat przed wojną średnio o 31%. Pod względem wielkości produkcji zajmowała ona czołową pozycję w swojej branży, co uwidacznia tabela 8. Jej udział w produkcji dystryktu lubelskiego przewyższał inne cukrownie o przeszło 10%<sup>113</sup>.

**Tab. 8.** Produkcja cukru w dystrykcie lubelskim w l. 1941/42 i 1942/43

Cukrownia	Produkcja w kampanii 1941/42		Produkcja w kampanii 1942/43	
	kwintali	procent ogółu	kwintali	procent ogółu
„Garbów”	52 642	14,8	55 168	11,4
„Klemensów”	50 140	14,1	64 625	13,4
„Lublin”	99 137*	27,9	123 653*	25,6
„Opole”	41 465	11,7	45 031	9,3
„Rejowiec”	43 077	12,1	54 814	11,3
„Strzyżów”	25 350	7,2	74 267	15,4
„Woźuczyn”	43 378	12,2	65 806	13,6
Ogółem	355 189	100,0	483 364	100,0

\* Różnice uwidocznione w tabelach 7 i 8 wynikają stąd, że w tabeli 7 uwzględnione zostały wszystkie gatunki wyprodukowanego cukru przeliczone na wartość cukru białego, natomiast w tabeli 8 ujęto tylko cukier biały. Źródło: AAN, ZCC, sygn. 308, nlb; APL, UOL, sygn. 66, k. 27.

Cukrownia „Lublin” wytwarzała kilka rodzajów cukru. W sezonie 1940/1941 jej struktura asortymentowa produkcji obejmowała: 72,3% kryształu, 14,6% kostki prasowanej, 11,3% rafinady twardej, 1,2% pudru, i 0,7% żółtej mączki<sup>114</sup>. Widoczne preferowanie kryształu wynikało z potrzeb prowadzonej wojny. Jednocześnie zmniejszono wytwarzanie rafinady. W ciągu całego okresu okupacji omawiana fabryka wyprodukowała 161 057 q rafinady, która stanowiła 26,8 % ogólnej produkcji cukru<sup>115</sup>. Zaznaczmy, że w ostatnich pięciu latach przed wojną, rafinada stanowiła średnio 47,8% całości wytworzonego tu cukru. Ograniczenie ilości rafinady podyktowane było mniejszym popytem, wynikającym z jej wysokiej ceny i zubożenia społeczeństwa oraz koniecznością oszczędzania zużycia węgla<sup>116</sup>.

W czasie wojny i okupacji szczególnego znaczenia nabierała produkcja melasy i wysłoków (tabela 7), przede wszystkim ze względu na ich walory paszowe. Poza tym, produkty uboczne posiadały istotny udział w bilansie ekonomicznym zakładu. Wartość melasy stanowiła w omawianym okresie 3,2-4,4% ogólnej wartości

<sup>113</sup> AAN, ZCC, sygn. 308, nlb; APL, UOL, sygn. 66, k. 27.

<sup>114</sup> *Ibidem*, CiRL, sygn. 67, k. 70.

<sup>115</sup> *Ibidem*.

<sup>116</sup> J. Iwasiewicz, *Warunki i wyniki pracy...*, „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr 15-16, s. 334. Spadek zainteresowania konsumentów rafinadą obserwujemy już w ostatnich latach przedwojennych, co znalazło wyraz w malejącej produkcji tego gatunku cukru, także w omawianym zakładzie.

wytworzonego cukru, natomiast adekwatny udział wyśłodków (prasowanych i suszonych) wahał się od 1,5 do 3,9%<sup>117</sup>.

### Zbyt cukru i produktów ubocznych

W warunkach gospodarki wojennej cukier – jako artykuł pierwszej potrzeby – objęty został w GG ścisłą reglamentacją. Na mocy zarządzenia Hansa Franka z 23 listopada 1939 r. wszystkie produkty żywnościowe pozostawały w dyspozycji Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa<sup>118</sup>. Wytworzony wtedy cukier przeznaczany był na potrzeby niemieckiej armii, III Rzeszy, następnie na zaopatrzenie ludności (według kart żywnościowych)<sup>119</sup> oraz dla plantatorów i pracowników cukrowni.

Centralną sprzedaż cukru prowadził wówczas Bank Cukrownictwa. Lubelska fabryka powierzyła sprzedaż komisową biuram handlowym Banku Cukrownictwa mieszczącym się w Warszawie i Krakowie<sup>120</sup>. Część lubelskiego cukru trafiała na teren III Rzeszy. W ciągu całego okresu okupacji do Niemiec wywieziono z Lublina – według szacunkowych danych – około 50 000 q cukru<sup>121</sup> (8,3% ogólnej produkcji). Jednak większość cukru omawianego zakładu znajdowała nabywców na rynku wewnętrznym GG.

Zgodnie z przepisami wprowadzonymi przez władze okupacyjne oraz uzgodnieniami dokonanymi z dyrekcją lubelskiej cukrowni w grudniu 1939 r., sprzedaż cukru mogli prowadzić tylko ci kupcy, którzy handlowali cukrem przed wojną, za wyjątkiem Żydów<sup>122</sup>. Wykaz kupców miał być ustalony przez nadburmistrza Lublina z udziałem Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Kupców i przedstawicieli cukrowni<sup>123</sup>. Przydział cukru uzależniano od uprzedniego pisemnego zadeklarowania przez handlowca, że będzie prowadził sprzedaż tylko na miejscu i zgodnie z wyznaczonymi urzędowo normami<sup>124</sup>.

Głównymi odbiorcami lubelskiego cukru na rynku wewnętrznym były placówki handlowe Spółdzielni Spożyców „Społem”, które stanowiły jedno z najważniejszych ogniw dystrybucji i sprzedaży artykułów spożywczych, wykorzystywanym

117 API., CiRI., sygn. 66, k. 6; sygn. 67, k. 5; sygn. 68, k. 15.

118 Cz. Rajca, *Kontyngenty roślinne...*, s. 172

119 Najwięcej cukru otrzymywali Niemcy, którzy korzystali z dodatkowych przydziałów (np. na święta, przetwory). Zdecydowanie mniejsze racje dostawali Polacy. Natomiast najmniej cukru przyznawano Żydom. Zgodnie z przybliżonymi wycenieniami, spożycie cukru w GG wynosiło przeciętnie około 0,6 kg miesięcznie na osobę. W grudniu 1939 r. przydział cukru dla 1 mieszkańca dystryktu lubelskiego wynosił 1 kg. Zob. AZCL, KPZCL, s. 36; *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 210; J. Iwasiewicz, *Warunki i wyniki pracy...*, „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr 15-16, s. 334.

120 Przypomnijmy, że w marcu 1941 r. Niemcy zlikwidowali Związek Zawodowy Cukrowni w Warszawie i Spółkę Handlową Cukrowni Związkowych, która zajmowała się dotychczas zbytem produkcji zrzeszonych cukrowni.

121 Dla porównania, z cukrowni „Klemensów” do III Rzeszy wysłano w tym samym czasie około 70 000 q cukru. Zob. API., CRI., sygn. 103, s. 335.

122 AZCL, KPZCL., s. 35.

123 *Ibidem*, s. 35.

124 *Ibidem*, s. 35-36.

przez Niemców na terenie całego GG<sup>125</sup>. Wprawdzie sieć placówek spółdzielczych kupujących tutejszy cukier koncentrowała się w dystrykcie lubelskim, jednak wiele z nich pochodziło także spoza regionu. W kampanii 1939/40 na adres „Społem” cukrownia wysyłała swoje produkty m.in. do: Bełżyc, Białej Podlaski, Biłgoraja, Chełma, Dębicy, Garwolina, Gorlic, Hrubieszowa, Jasła, Kielc, Krasnegostawu, Kraśnika, Krosna, Legionowa, Lubartowa, Lublina, Międzyrzecza, Mielca, Mińska Mazowieckiego, Niedrzwicy, Nowego Sącza, Parczewa, Puław, Radomia, Radzyń, Rzeszowa, Sanoka, Tarnobrzega, Warszawy, Włodawy i Zwierzyńca<sup>126</sup>.

Największym popytem cieszył się wówczas cukier kryształ. Cena cukru podlegała akceptacji przez wydział przemysłowy dystryktu i była zróżnicowana ze względu na rodzaj oferowanego produktu (tabela 9) oraz przeznaczenie. Przykładowo, od 1 stycznia 1940 r. cena hurtowa lubelskiego cukru wynosiła 119 zł za 1 q, detaliczna – 130 zł, a dla potrzeb niemieckiego wojska – 112, 60 zł.<sup>127</sup>

**Tab. 9.** Struktura sprzedaży cukru z Cukrowni i Rafinerii „Lublin” na rynku wewnętrznym w kampanii 1939/40

Rodzaj cukru	Ilość (w q)	Procent ogółu	Cena (zł) 1 q cukru	Wartość (zł)	Procent ogółu
Kryształ	85 356	82,9	68,61	5 856 275	84,4
Rafinada twarda	12 138	11,8	62,79	762 145	11,0
Kostka prasowana	3254	3,1	55,37	180 174	2,6
Puder	1843	1,8	58,82	108 405	1,6
Żółte mączki	405	0,4	78,71	31 878	0,4
Ogółem	102 996	100,0	67,38 śr.	6 938 877	100,0

Źródło: APL, CiRL, sygn. 66, k. 76.

Melasę cukrownia sprzedawała plantatorom (według norm określonych w umowach kontraktacyjnych) oraz zakładom przetwórczym i zainteresowanym firmom. Przykładowo, z 41 890 q melasy wyprodukowanej w kampanii 1940/41, Rektyfikacja Lubelska zakupiła 64,6%, Drożdżownia Lubelska – 15,6%, plantatorzy – 9,4%, Rektyfikacja Chełmska – 8,5%, firma „TE-BE-HA” – 1,9%<sup>128</sup>. Wysłodki otrzymywali plantatorzy (zgodnie z umowami kontraktacyjnymi) oraz pracownicy stali cukrowni (w ramach deputatu na utrzymanie krów).

<sup>125</sup> Spółdzielniom Spożyców „Społem” (połączonym od czerwca 1942 r. ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi), okupacyjne władze gospodarcze narzuciły zadanie rozprowadzania wśród ludności towarów kontyngentowych i artykułów żywnościowych reglamentowanych na kartki oraz – w mniejszym zakresie – skupu produktów rolnych. Zob. Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 586-587; Cz. Rajca, *Walka o chleb...*, s. 48.

<sup>126</sup> APL, CiRL, sygn. 103, s. 302-303.

<sup>127</sup> AZCL, KPZCL, s. 35.

<sup>128</sup> APL, CiRL, sygn. 67, k. 74.

### Kapitały i rezultaty ekonomiczno-finansowe

Mimo trudnych warunków wojny i okupacji działalność produkcyjna Cukrowni i Rafinerii „Lublin” przynosiła dodatnie wyniki finansowe w całym omawianym okresie (tabela 10). Pozwalały one władzom Spółki na dokonywanie znacznych odpisów. Wprawdzie kapitał zakładowy pozostał w stałej wysokości 5 184 000 zł, wzrosła jednak znacznie wielkość pozostałych składników kapitałów własnych.

W latach 1939/40–1943/44 kapitał zapasowy (ustawowe rezerwy) uległ powiększeniu z kwoty 2 098 850 zł o 20,8%<sup>129</sup>, natomiast kapitał rezerwowy (wolne rezerwy) wzrósł z 739 802 zł o 202%<sup>130</sup>. W tym samym czasie kapitał amortyzacyjny został powiększony z kwoty 4 967 104 zł o 35,6%<sup>131</sup>.

**Tab. 10.** Zysk cukrowni „Lublin” w l. 1939/40–1943/44

Kampania	Zysk cukrowni (w zł)	Wskaźniki	
		struktury	dynamiki
1939/40	1 042 248	100,0	100,0
1940/41	887 742	85,2	85,2
1941/42	50 408	4,8	5,7
1942/43	1 246 618	119,6	247,3
1943/44	1 817 773	174,4	145,8

Źródło: APL, CiRL, sygn.: 66, k.5; 68, k.3.

Zmniejszenie zysków w latach 1940–1942 było następstwem spadku produkcji cukru o 23,5% i niskiej jakości surowca, spowodowanej mrozami, które utrudniły terminowy zbiór buraków<sup>132</sup>. Wyniki te znalazły również odzwierciedlenie w wysokości stopy rentowności i zysku fabryki.

Niestety, niekompletne sprawozdania i bilanse cukrowni pozwalają na ustalenie wielkości wspomnianych wskaźników jedynie w dwóch pierwszych latach okupacji. W kampanii 1939/40 zakład osiągnął stopę rentowności na poziomie 14,8%, a stopę zysku wysokości 5,2%<sup>133</sup>. Jednak w roku następnym wyniki te uległy pogorszeniu. Stopa rentowności spadła do 10%, a stopa zysku wyniosła zaledwie 0,1%<sup>134</sup>.

Podstawowe źródło finansowania kampanii cukrowniczej, transportu, zakupu nawozów sztucznych, działalności inwestycyjnej i innych wydatków związanych z funkcjonowaniem cukrowni „Lublin” stanowiły kredyty bankowe, zaciągane w Banku Cukrownictwa Oddział w Warszawie, Państwowym Banku Rolnym Oddział w Lublinie oraz Banku Handlowym Oddział w Lublinie<sup>135</sup>.

<sup>129</sup> *Ibidem*, sygn. 66, k. 2; sygn. 68, k. 3.

<sup>130</sup> *Ibidem*, sygn. 66, k. 2; sygn. 68, k. 3.

<sup>131</sup> *Ibidem*.

<sup>132</sup> Cz. Rajca, *Walka o chleb...*, s. 34.

<sup>133</sup> APL, CiRL, sygn. 66, k. 5.

<sup>134</sup> *Ibidem*, sygn. 67, k. 4.

<sup>135</sup> *Ibidem*, sygn. 100, k. 190.

## Pracownicy

Zatrudnienie w przemyśle GG pozostawało w ścisłym związku z rynkiem pracy, którego organizacja podporządkowana została okupacyjnemu prawu. Zmierzano ono zasadniczo do zabezpieczania taniej siły roboczej gospodarce GG i III Rzeszy. W tym celu już pod koniec października 1939 r. Hans Frank wydał rozporządzenie o obowiązku wykonywania pracy przez Polaków w wieku od 18 do 60 roku życia, które w grudniu tego roku rozciągnięto na młodzież od 14 do 18 lat<sup>136</sup>. Ludność żydowska objęta została przymusem pracy. Nie pominięto nawet inwalidów wojennych. Rozporządzeniem Generalnego Gubernatora z 19 września 1940 r. zobowiązano pracodawców do zatrudniania inwalidów, których utrata zdolności pracy nie przekraczała 45%<sup>137</sup>.

Ewidencją stanu bezrobocia i rozdziałem zatrudnienia zajmowały się urzędy pracy (Arbeitsamty), podlegające Głównemu Wydziałowi Pracy (Hauptabteilung Arbeit). Aby zapobiec przepływowi robotników między zakładami i gałęziami wytwórczości, władze niemieckie wprowadziły z dniem 15 marca 1940 r. ograniczenie zmiany miejsca pracy i uzależniły kwestie zwolnienia oraz przyjęcia pracowników od zgody Arbeitsamtów<sup>138</sup>. W lutym 1941 r. urzędem tym nadano wyłączność kierowania Polaków do pracy, znosząc jednocześnie ustawę z 1933 r. o Funduszu Pracy<sup>139</sup>. Kolejnym posunięciem zmierzającym do rozciągnięcia całkowitej kontroli nad zasobami ludzkimi i do planowego ich zagospodarowania było wprowadzenie z dniem 15 stycznia 1941 r. karty pracy, które do 1 kwietnia 1942 r. wydano wszystkim polskim robotnikom i pracownikom umysłowym<sup>140</sup>. Brak karty pracy mógł być podstawą do wywiezienia na roboty przymusowe do Niemiec, a od lutego 1944 r. także kary ciężkiego więzienia lub grzywny<sup>141</sup>. Taka polityka doprowadziła w latach 1939–1943 do wzrostu zatrudnienia w dystrykcie lubelskim o około 60%<sup>142</sup>.

Sytuacja na regionalnym rynku pracy wywierała również wpływ na stan zatrudnienia w cukrowni „Lublin”. Z materiału statystycznego tabeli 11 wynika, że w okresie okupacji ogólne zatrudnienie wzrosło tu względem 1939 r. średnio o 13%, przy czym liczba urzędników zwiększyła się o 178 %, a robotników stałych o 84 %. Jednocześnie spadła liczba robotników sezonowych (najliczniejszej grupy) o blisko 8%. Część z nich przesunięto do kategorii robotników stałych. Wzrost liczby urzędników (w tym kadry technicznej) oraz robotników stałych (głównie

136 S. Meducki, *op. cit.*, s. 41.

137 *Ibidem*, s. 43. W myśl tego rozporządzenia pracodawca zatrudniający od 20 do 50 pracowników winien dać pracę co najmniej jednemu inwalidzie oraz jednemu inwalidzie na każde następne 50 miejsc pracy w zakładzie.

138 *Ibidem*, s. 42.

139 *Ibidem*.

140 *Ibidem*.

141 *Ibidem*.

142 Są to dane szacunkowe Lubelskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, która jednak zastrzegła, że wysoki wskaźnik wzrostu zatrudnienia wynikał z fikcyjnych meldunków dokonywanych w urzędzie pracy w obawie przed łapankami i wywiezieniem do Rzeszy, a także związany był z prowadzonymi przez firmy niemieckie, na szeroką skalę, robotami budowlanymi i melioracyjnymi. Poza tym, dane te wykraczają terytorialnie poza dystrykt lubelski. Zob. APL, Izba Przemysłowo-Handlowa (dalej: IPH), sygn. 63, k. 9.



rzemieślników) związany był z modernizacją i inwestycjami realizowanymi w zakładzie, a także z uruchomieniem suszarni. W fabryce zwiększono też o 97% liczbę robotników młodocianych i o 1/3 liczbę kobiet. Należy to tłumaczyć wprowadzeniem obowiązku zatrudnienia młodzieży oraz dążeniem władz cukrowni do oszczędności, gdyż – jak wykażemy dalej – młodocianych i kobiety opłacano najniżej.

W pierwszych dwóch latach okupacji praca w cukrowni trwała 8 godzin dziennie, natomiast od 1941 r. wydłużono czas pracy do 10 godzin (60 godzin tygodniowo)<sup>143</sup>. Za pracę przekraczającą 54 godziny tygodniowo oraz za pracę w niedziele i święta płacono dodatek w wysokości 25%<sup>144</sup>. Podczas kampanii robotnicy pracowali 12 godzin na dobę w systemie dwuzmianowym. Formą wydłużenia czasu pracy w skali roku było również ograniczenie (na mocy zarządzeń z 31 października 1939 r. i 23 kwietnia 1940 r.) urlopów wypoczynkowych, tj. robotnikom do 6-9 dni, urzędnikom zaś do 10 – 14 dni<sup>145</sup>.

**Tab. 11.** Pracownicy cukrowni „Lublin” w l. 1939/40–1943/44

Wyszczególnienie		Kampanie				
		1939/40	1940/41	1941/42	1942/43	1943/44
Urzędnicy stali	biurowi	34	34	34	41	34
	techniczni	18	17	17	19	17
	razem:	52	51	51	60	51
Urzędnicy kampanijni	biurowi	68	65	69	72	88
	techniczni	12	14	18	8	11
	razem	80	79	87	80	99
	ogółem urzędnicy	138	130	138	140	150
Fizyczni stali	rzemieślnicy	190	190	192	194	194
	robotnicy	148	177	181	182	192
	kobiety	43	52	57	68	52
	młodociani	8	8	8	10	10
	razem	389	429	438	454	448
Fizyczni kampanijni	rzemieślnicy	-	-	-	-	-
	robotnicy	1205	1130	1164	1041	1130
	kobiety	294	279	287	294	275
	młodociani	84	98	89	94	74
	razem	1583	1507	1540	1429	1479

143 *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 211.

144 APL, Arbeitsamt Lublin (dalej: AL), sygn. 4, k. 34.

145 J. Iwasiewicz, *Warunki i wyniki pracy ...*, „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr 9-10, s. 196.

Wyszczególnienie		Liczba osób				
		1939/40	1940/41	1941/42	1942/43	1943/44
Ogółem fizyczni	rzemieślnicy	190	190	192	194	194
	robotnicy	1353	1307	1307	1345	1223
	kobiety	337	331	344	462	327
	młodociani	92	106	97	104	84
	razem	1972	1934	1978	1883	1927
Ogółem urzędnicy i prac. fizyczni		2104	2064	2116	2023	2026
w tym nie-Polacy		7	7	7	7	7

Źródło: APL, PPCL, sygn. 2/88, k. 49.

Wynagrodzenie za pracę w cukrowni obejmowało płacę w gotówce i świadczenia w naturze. Najwięcej zarabiali osoby z wąskiego grona kierownictwa zakładu<sup>146</sup>. Przykładowo, dyrektor zarządzający pobierał uposażenie w wysokości 3600 zł oraz pensję członka Zarządu w kwocie 1000 zł<sup>147</sup>. Poza tym, dyrektorowi przysługiwało mieszkanie, zwrot należności za światło, deputat 25 kg cukru (w tym 4 kg rafinady i 21 kg kryształu), utrzymanie 2 krów lub ekwiwalent w wysokości 60 zł miesięcznie, ekwiwalent za stróża – 25 zł, 3 q ziemniaków miesięcznie lub równowartość 30 zł<sup>148</sup>.

Płace dla robotników naliczano, przyjmując za podstawę stawki godzinowe ściśle określone dla poszczególnych kategorii zaszerogowania. Pracownicy deputatowi I kat. zarabiali 0,80 zł na godzinę, II kat. – 0,60 zł, III kat. – 0,43 zł, natomiast pracownikom sezonowym płacono 0,36-0,40 zł za godzinę, a kobietom i młodocianym – 0,30 zł<sup>149</sup>. Widzimy więc, że najniżej wynagradzane były kobiety i młodociani, których stawka godzinowa wynosiła zaledwie 37,5% stawki robotników I kategorii (np. wykwalifikowanych rzemieślników).

Wkrótce po zakończeniu kampanii wrześniowej, rozporządzeniem z 17 października 1939 r., władze niemieckie utrzymały płace w przemyśle (łącznie z cukrowniami) na poziomie z 31 sierpnia tego roku, zakazując jednocześnie ich podwyższania pod sankcją kary. Jednak w związku z postępującą drożyzną, Zarząd cukrowni „Lublin” postanowił podnieść od 1 stycznia 1940 r. płace gotówkowe robotnikom wszystkich kategorii o 10% w stosunku do wynagrodzeń zasadniczych. Jesienią tego roku robotnicy otrzymali kolejne znaczące podwyżki. Pracownikom

<sup>146</sup> W momencie wybuchu wojny kierownicze stanowiska w cukrowni, oprócz dyrektora naczelnego inż. Zbigniewa Broniewskiego, pełnili: inż. Jan Kurzewski – dyrektor techniczny, Władysław Różański – dyrektor handlowy, Władysław Zajczkowski – buchalter, Józef Sosnowski – główny mechanik, Stanisław Wiczorkowski i inż. Zygmunt Wiszniewski – zmianowi działu surowej fabrykacji, Wacław Mijakowski – rafiner, Jan Kujawiak – chemik, Wojciech Kłopotowski – główny inspektor plantacji buraka cukrowego, Stanisław Gowin – główny elektryk. Zob. AZCL, Opis fotografii personelu cukrowni „Lublin” z 1939 r.

<sup>147</sup> Członkowie Zarządu otrzymywali po 1000 zł pensji, natomiast po ustanowieniu Rady Zarządzającej jej niemieccy członkowie pobierali pensje wielkości 1200 zł.

<sup>148</sup> APL, CiRL, sygn. 100, k. 60-61; sygn. 102, k. 90.

<sup>149</sup> AAN, ZCC, sygn. 295, nlb

deputatowym I kat. zwiększono płace o 30%, II kat. o 35%, III kat. o 40%, natomiast robotnikom zwykłym, sezonowym, kobietom i młodocianym o 50%<sup>150</sup>.

Wzrostem wynagrodzeń objęci zostali także pracownicy umysłowi. Urzędnikom zarabiającym powyżej 500 zł zwiększono pensje o 25%, pobierającym od 300 do 500 zł – o 30%, a pracownikom z uposażeniem do 300 zł – o 35% miesięcznie<sup>151</sup>. Deputaty pracowników umysłowych i technicznych oraz robotników pozostały na dotychczasowym poziomie. Składnik wynagrodzenia urzędników technicznych w naturze stanowił 32,3% płacy gotówkowej. Deputat cukrowy oraz świąteczny pobierali tu również robotnicy kampanijni<sup>152</sup>. Świadczenia w naturze, przy powszechnym wówczas niedoborze artykułów żywnościowych na rynku i kartkowym systemie zaopatrzenia ludności w żywność poprawiały znacząco warunki życia rodzin pracowników cukrowni. Dodajmy, że pracownicy omawianego zakładu mieli możliwość kupna artykułów pierwszej potrzeby w istniejącej przy fabryce Spółdzielni Spożyców Pracowników Cukrowni „Lublin”<sup>153</sup>.

Omawiany zakład oferował zatrudnionym szeroki zakres świadczeń pracowniczych w formie Funduszu Socjalnego, Funduszu Chorobowego, Funduszu Emerytalnego, Funduszu Pracy, Funduszu Bezrobocia, ubezpieczeń od wypadków, odpraw i emerytur, wpisów szkolnych, zapomóg dla bezrobotnych pracowników przemysłu cukrowniczego, pomocy lekarskiej, zwrotów za lekarstwa, odszkodowań chorobowych, szczepień ochronnych i innych<sup>154</sup>. W kampanii 1939/40 na ową pomoc cukrownia wydała łącznie 122 769 zł, co stanowiło 11,5% kosztów stałych, a 1,3 % wartości rocznej produkcji zakładu<sup>155</sup>.

Podczas okupacji pracownicy cukrowni „Lublin” (m. in. Aleksander Dąbrowski, Jan Mikowski) prowadzili zakonspirowaną działalność związkową. Na terenie fabryki odbywały się w ukryciu zebrania, na które przybywali także działacze związkowi z cukrowni „Klemensów”, „Rejowiec” i „Opole”<sup>156</sup>.

## Postawy i tragiczne losy pracowników

Życiu i pracy osób zatrudnionych w cukrowni „Lublin” podczas okupacji towarzyszyło ciągle poczucie zagrożenia. Pogłębiała je stała obecność w cukrowni niemieckich żołnierzy. Według sprawozdania kontrwywiadu Inspektoratu Rejonowego Armii Krajowej w Lublinie, na terenie cukrowni znajdowały się magazyny zaopatrzenia taborowego strzeżone przez wartowników niemieckich.<sup>157</sup> Woj-

150 *Ibidem*.

151 *Ibidem*.

152 APL, CiRL, sygn. 100, k. 65-66.

153 *Ibidem*, sygn. 103, k. 380.

154 *Ibidem*, sygn. 66, k. 125.

155 *Ibidem*, k. 6.

156 AZCL, *Ruch związkowy po wyzwoleniu w cukrowni „Lublin”*, oprac. Rady Zakładowej przy cukrowni „Lublin” z dnia 9 X 1963 r.

157 *Lublin w dokumencie: 1317-1967*, oprac. F. Cieślak, H. Gawarecki, M. Stankowa, Lublin 1976, s. 296.

sko zajmowało kwatery fabryczne, za które zakład pobierał od Zarządu Miejskiego w Lublinie czynsz<sup>158</sup>.

Co pewien czas docierały do pracowników zakładu informacje o śmierci osób z kierownictwa fabryki i środowiska robotniczego. Już we wrześniu 1939 r. podczas oblężenia Warszawy zginął Tadeusz Karszo-Siedlewski, długoletni członek Zarządu cukrowni „Lublin”<sup>159</sup>. W późniejszym okresie rozstrzelano prezesa Zarządu – Zbigniewa Walewskiego<sup>160</sup>. Zamordowani zostali przez Niemców bądź zmarli w obozach i więzieniach ślusarze: Waław Buczek, Aleksander Dąbrowski, Jan Mikowski<sup>161</sup>. W nieznanym nam okolicznościach ponieśli śmierć: rafiner – Waław Mijakowski i magazynier Józef Domański<sup>162</sup>. Od bomb zginęli pracownicy: Jerzy Dybicki, Antoni Grabek i Karol Lebiodźki<sup>163</sup>.

Pracownicy cukrowni dawali wyraz swojej troski o zakład. W czasie kampanii wrześniowej część robotników pozostała na miejscu i z narażeniem własnego życia strzegła fabrycznego mienia. Decyzją Zarządu cukrowni z 8 grudnia 1939 r. osoby te za zasługi dla zakładu otrzymały nagrody pieniężne<sup>164</sup>.

Na podkreślenie zasługuje postawa pracowników, którzy w końcowej fazie okupacji przeciwdziałali wywozowi elementów wyposażenia fabryki do III Rzeszy. Kiedy w maju 1944 r. władze niemieckie, przygotowując się do ewakuacji, wydały polecenie wymontowania w cukrowni „Lublin” turbin, silników elektrycznych i innych urządzeń, pracownicy zakładu opóźniali ich demontaż, a skrzynie z wymontowanymi urządzeniami umieszczali w różnych zakątkach placu fabrycznego, przekazując do wysyłki urządzenia nieużyteczne<sup>165</sup>. Ostatecznie jednak rozmontowano 1 turbinę, zdjęto z fundamentów silniki elektryczne i zapakowano je w skrzynie, a następnie umieszczono w wagonach na bocznicę kolejowej zakładu<sup>166</sup>. Ich wywóz udaremnił jednak żołnierze Armii Krajowej (plutony z Rejonu I Inspektoratu Lublin) z udziałem kolejarzy, którzy 22 lipca 1944 r. przystąpili – w ramach akcji „Burza” – do walki o wyzwolenie miasta<sup>167</sup>. Opanowali oni wówczas dworzec kolejowy i parowozownię, a następnie cukrownię i gazownię<sup>168</sup>. W cukrowni i gazowni zlikwidowali 7 Niemców, usunęli 12 min oraz zabezpieczyli wspomniane wagony z urządzeniami fabrycznymi<sup>169</sup>.

158 APL, CiRL, sygn. 100, k. 118.

159 *Ibidem*, sygn. 66, k. 119.

160 J. Iwasiewicz, *Warunki i wyniki pracy...*, „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr 11-12, s. 124.

161 *Ibidem*, nr 5-6, s. 121-122.

162 *Ibidem*, nr 3-4, s. 68-77; nr 5-6, s. 122.

163 *Ibidem*, nr 11-12, s. 276-277.

164 AZCL, KPZCL, s. 23-24.

165 *Działalność Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego w Polsce*, Warszawa 1966, s. 37.

166 APL, PPCL, sygn. 2/88, k. 50.

167 I. Caban, Z. Mańkowski, *Realizacja wojskowych zadań planu „Burza” na Lubelszczyźnie*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1967, t. 11, s. 78; T. Radzik, W. Śladkowski, G. Wójcikowski, W. Wójcikowski, *Lublin. Dzieje miasta...*, s. 313; T. Chabros, *Kronika wydarzeń w Lublinie 21 VII 1944-1 II 1945*, Lublin 1974, s. 17.

168 *Ibidem*.

169 *Ibidem*.

## Rola cukrowni w regionie

Działalność cukrowni „Lublin” podczas okupacji niemieckiej miała bardzo duże znaczenie dla Lubelszczyzny jako regionu rolniczego oraz dla samego miasta Lublina. Korzyści wynikające z funkcjonowania cukrowni nabierały szczególnego znaczenia wobec intensywnej eksploatacji przez okupanta dystryktu lubelskiego. Podkreślić tu należy aktywizujący wpływ uprawy buraków cukrowych na ekonomikę gospodarstw rolnych oraz na rozwój hodowli zwierząt i wydajność innych roślin uprawnych. Pozytywne oddziaływanie cukrowni na rolnictwo rosło więc wraz z rozwojem areалу plantacji. W latach 1939–1943 obszar upraw buraka cukrowego w powiecie lubelskim wzrósł z 4260 ha do 7171 ha, tj. o 68,3%.<sup>170</sup> W tym samym okresie na terenie całego dystryktu lubelskiego przybyło 71,8% plantacji buraków.

Cukrownia „Lublin” stymulowała również postęp w zakresie mechanizacji rolnictwa<sup>171</sup>. Na podkreślenie zasługuje też wykonanie przez lubelską cukrownię – z polecenia władz niemieckich – kolejki wąskotorowej na odcinku Rury – Cegielnia Helenów<sup>172</sup>.

Istotną rolę odgrywała omawiana fabryka na rynku pracy. W trudnych czasach okupacji, kiedy rozmiary bezrobocia na Lubelszczyźnie pogłębione zostały przez napływ dużej liczby wysiedleńców oraz upadek wielu zakładów rzemieślniczych i placówek handlowych, w Cukrowni i Rafinerii „Lublin” znalazło pracę, środki do życia i ochronę przed wywozem na roboty do Niemiec 2,5% wszystkich zatrudnionych okręgu lubelskiego<sup>173</sup>. Dodajmy, że uprawa buraków cukrowych, wymagająca dużego nakładu pracy rąk ludzkich, niejednokrotnie chroniła przed wywozem na roboty przymusowe do Rzeszy także mieszkańców wsi, zwłaszcza młodzież pozostającą we wspólnym gospodarstwie domowym plantatora. Z tego względu inspektorzy rejonowi tworzyli tzw. „dzikie plantacje”, na które wydawali rolnikom stosowne zaświadczenia<sup>174</sup>.

Władze Spółki okazywały dużą wrażliwość na potrzeby regionalnych oraz ogólnokrajowych instytucji i organizacji społecznych, medycznych, kulturalno-oświatowych i innych. Fabryka przekazywała im cukier i ofiary w gotówce. W kampanii 1939/40 na liście odbiorców pomocy gotówkowej cukrowni figurowały m. in.: Polska Macierz Uniwersytecka w Wilnie, Szkoła Powszechna w Milanówku, Polska Pomoc Zimowa, Polski Czerwony Krzyż w Lublinie, Związek Harcerstwa Polskiego, Komitet Wykonawczy Obchodów Uroczystości Państwowych i Narodowych oraz Związek Strzelecki.<sup>175</sup> Omawiana fabryka ofiarowała też cukier Szpitalowi

170 APL, LIR, sygn. 191, k. 27.

171 Przykładem jest osiągnięcie konstruktorskie mieszkańca Kośminka (przedmieście Lublina) – Bystrzyckiego, który wykonał we własnym zakresie konny podrywacz buraków cukrowych. Narzędzie to zastępowało stosowane dotychczas ręczne podrywacze, wymagające dużego wysiłku fizycznego i czasu pracy, zwłaszcza w okresie słotnej jesieni. Jego zaletą było podrywanie buraków bez uszkodzenia korzeni i liści, dzięki czemu można było wyciągać je z ziemi do dalszej obróbki na drugi, a nawet trzeci dzień. Zob. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 242, s. 3.

172 APL, PPCL, sygn. 1/11, k. 15.

173 *Ibidem*, IPH, sygn. 63, k. 9, dane z 1943 r.

174 APL, Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie, sygn. 62/XII/26, k. 15.

175 APL, CiRL, sygn. 66, k. 122.

Ujazdowskiemu i Dzieciątka Jezus, Społecznemu Komitetowi FON, Towarzystwu „Caritas” i Towarzystwu Gniazd Sierocych, Polskiemu Białemu Krzyżowi, Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, Straży Obywatelskiej w Lublinie, Szpitalowi Unia, Stowarzyszeniu św. Wincentego a Paulo, Zakładowi św. Antoniego, Sali Sierot w Lublinie, na dożywianie uchodźców, jeńców, dla osób najbardziej potrzebujących z parafii św. Teresy. Darmowy cukier trafiał również do uczestników obozu harcerskiego i kolonii letnich w Milejowie, do Schroniska Starców i Kalek oraz do najbardziej potrzebujących dzieci. Z dobroczynnej działalności lubelskiej fabryki korzystały także placówki okupanta, m. in.: Narodowo-Socjalistyczna Opieka Społeczna, wojsko i policja<sup>176</sup>.

### **The “Lublin” Sugar Plant and Refinery during WWII and German Occupation (1939-1944)**

The “Lublin” Sugar Plant and Refinery in 1939–1944 was organized as a joint-stock company. Partly destroyed in September 1939 it restored its production capacity and preserved continuity of production. It also carried out investments and modernization, inter alia the construction of a drying plant. At that time the sugar plant, supported by the German authorities aiming at exploitation of local industries, increased the area of sugar plantations by 85%.

The total volume of sugar produced during the German occupation exceeded the plant's production volume in the last five years before the war on average by 31 %. The plant's share in the balance of sugar industry in the Lublin region was on average 26% and was higher than that of the other sugar plants by over 10%.

This plant sold sugar mainly in the domestic market. A portion of its products also went to the Third Reich. The Lublin plant's economic and financial performance was positive. During the occupation the plant employed over 2000 people, providing them with means of support and protection against deportation to Germany to do forced labor.

---

<sup>176</sup> *Ibidem*.